

# GŁOS GMINY GRĘBÓW



Nr 4/2012

IV kwartał 2012 r.

ISSN 2081-5972

Egzemplarz bezpłatny

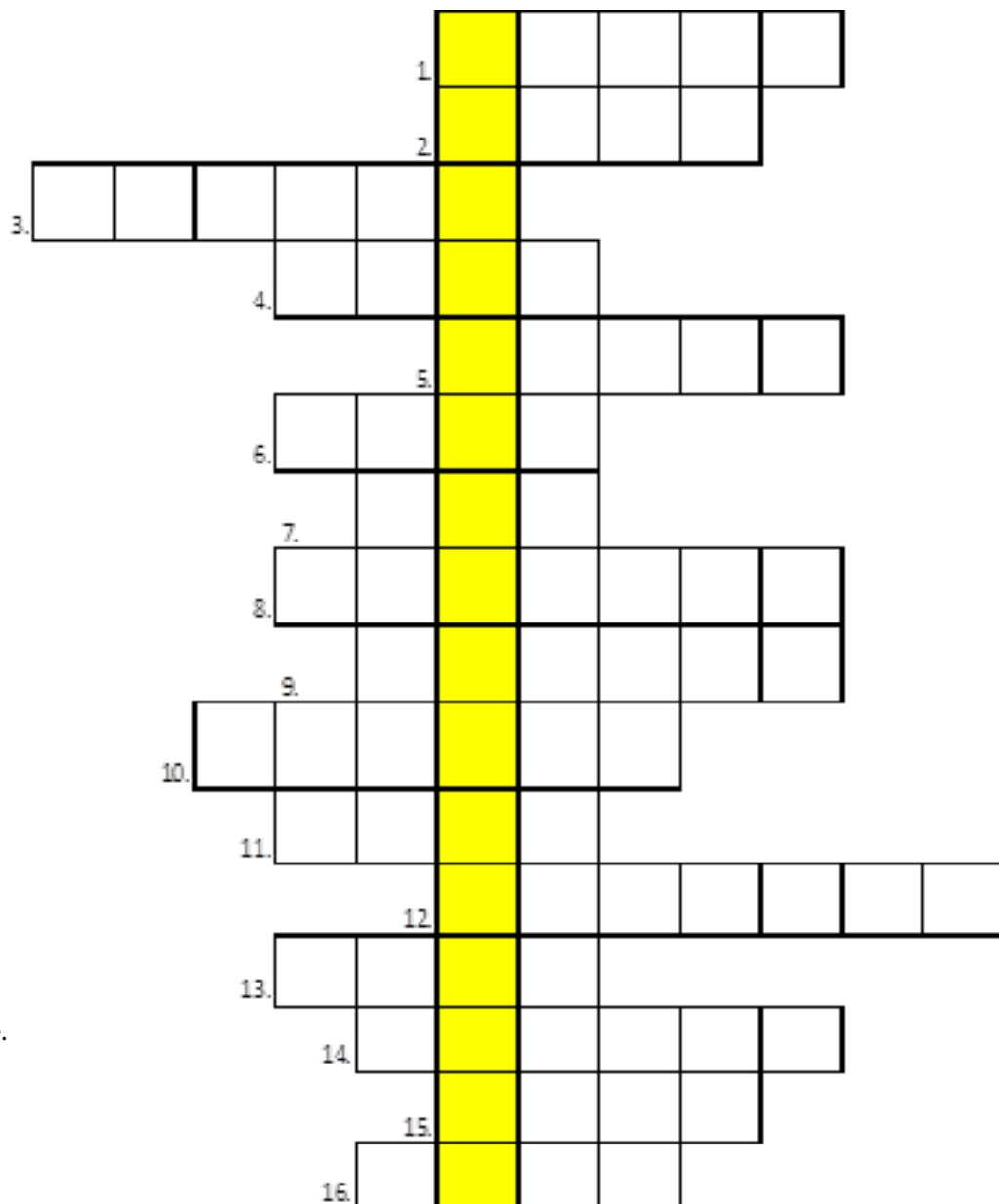
Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ŻYCZYMY WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM GMINY GRĘBÓW  
ABY WSZYSTKIE DNI W ROKU BYŁY TAKIE PIĘKNE I SZCZĘŚLIWE JAK TEN  
JEDEN WIGILIJNY WIECZÓR, ŻEBY NA ŚWIĄTECZNYM STOLE NIE ZABRAKŁO  
ŚWIATŁA I CIEPŁA RODZINNEJ ATMOSFERY.  
SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA RADOŚCI, SZCZĘŚCIA I  
WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI ZROZUMIENIA  
ORAZ WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO W NOWYM 2013 ROKU

WÓJT GMINY GRĘBÓW  
KAZIMIERZ SKÓRA

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY  
JERZY DREWNIĄK



# KRZYŻÓWKA



1. Góralskie ognisko
2. Brzask
3. Mąż Balladyny
4. Haracz
5. Jeden ze zmysłów
6. Zebrane w komputerowej bazie
7. Suchy w stoczni
8. Roślina pastewna
9. Choroba bakteryjna, z bólem gardła i wysoką temp.
10. Kocha piękno
11. Żywotnik
12. Góralska laska
13. Ptasie gody
14. Z igłą magnetyczną
15. Ssak- prac
16. Kwiat ogrodowy, cukierek

Opracowała : Alina Wójcik

Rozwiązania prosimy dostarczyć w terminie do 20 stycznia 2013 roku do Gminnego Centrum Kultury w Grębowie.



## TRADYCJA CHOINKI

Jedną z najmłodszych tradycji związanych ze Świętami Bożego Narodzenia jest strojenie choinki. Zielone drzewko dekorowane z roku na rok kolorowymi ozdobami wyparło z większości grębowskiich domów tradycyjne ozdoby tj. podłazniki wieszane dawniej u powały, bibułkowe wycinanki czy dekoracje z kolorowych opłatków. Często dekoracją świąteczną, był również w tym regionie snop zbóż, stawiany zwykle w kącie głównego pomieszczenia.

Wisząca u sufitu podłazniczka (rozwidłony czubek świerku lub sosny) nazywana też rajskim lub bożym drzewkiem nie tylko pięknie stroiła dom, chroniła od nieszczęść i chorób, miała zapewniać zgodę, miłość oraz powodzenie pannom na wydaniu. Gałązek wieszanych u powały nigdy nie wyrzucano, zachowywano je z zamiarem stosowania do różnych gospodarskich zabiegów magicznych.

Kościół początkowo niechętny nowemu zwyczajowi, przyjął choinkę, nadając jej symbolikę „biblijnego drzewa wiadomości dobra i zła”. Oznaczała także wieczną zielen, a co za tym idzie- życie, zdrowie, siły witalne i pomyślną vegetację roślin. Mimo iż strojenie świątecznego drzewka jest zwyczajem bardzo młodym, większość z nas nie wyobraża sobie świąt Bożego Narodzenia bez choinki. Nie przypadkowo wybieramy też jodłę, świerk czy sosnę. Według wierzeń ludowych, drzewa te zawierały cudotwórcze właściwości i życiodajne moce.

Dawniej gospodarz rozpoczynał wigilijny dzień wyprawą do lasu po zielone gałęzie lub drzewko. Nosiło to wszelkie znamiona kradzieży obrzędowej, choinka wyniesiona ukradkiem z lasu miała przynieść szczęście i powodzenie. Nawet przyłapanemu na gorącym uczynku złodziejaskowi, rzadko groziła za to jakakolwiek kara.

Nim na choince pojawiły się ozdoby wykonywane fabrycznie z plastiku, błyszczące bombki z dmuchanego szkła czy kolorowe, elektryczne lampki dekorowano ją głównie jabłkami i orzechami. Jak wspominają respondentki z Jamnicy ozdoby choinkowe wykonywano własnoręcznie.

*Samemu się robiło.*

*To łańcuchy z papieru, koszyczki, orzechy się wiązało, ciastka (E.Trybel). Aniołki były robione z bibuły, jabłka, piekło się pierniki i też się wieszało. (H.Kułaga)*

*W przeszłości choinkę zdobiły również: pajace z tych wydmuszków, jajek malowanych i orzechy laskowe, włoskie. (S. Mróz, Grębów)* Dekorowanie choinki zabawkami z wydmuszek symbolizowało siłę, odradzające się życie, płodność i dobrobyt, jabłka chroniły przed chorobami i pomagały w sprawach sercowych orzechy natomiast

związane były z kojarzeniem małżeństw i sprowadzaniem miłości. Lampki na choince symbolizują narodziny światłości świata czyli Jezusa, ale wywodzą się zapewne z pradawnego kultu ognia.

W literaturze odnajdujemy też symbolikę innych ozdób: rozwieszane łańcuchy to wąż kusiciel, jabłka przypominać miały o owocach z drzewa w raju a gwiazda (umieszczana dziś często na czubku choinki)- ewangeliczną gwiazdę betlejemską. Należy zaznaczyć, iż dawniej choinka nie zawsze zajmowała miejsce przy oknie. Informatorzy z Grębowa, Zabrnia i Jamnicy zgodnie twierdzą, że były dwie metody, stawiano ją na stole albo wieszano u sufitu. (S.Saja, Cz.Saja, H.Kułaga, L.Drozd) Choinka w formie stojącej wyparła wcześniejsze przybrania, wieszane pod sufitem wierzchołki sosny czy bibułkowe dekoracje.

We współczesnej kulturze jest ona atrybutem uświetniająca atmosferę zimowych świąt a jej magiczno-mityczny wymiar jest słabo uświadamiany. Generalnie jednak współczesne wystrojone drzewko sytuuje się w kręgu przedmiotów wyjątkowych i pozytywnie postrzeganych.

J. Brak-Głowala



**WSPANIAŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
SPĘDZONYCH W CIEPŁEJ, RODZINNEJ ATMOSFERZE  
SAMYCH SZCZĘŚLIWYCH DNI W NADCHODZĄCYM 2013  
ROKU ORAZ SZAMPAŃSKIEJ ZABAWY SYLWESTROWEJ**

**ŻYCZY REDAKCJA**

## I SESJA MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY

W dniu 9 listopada 2012 roku odbyła się I Sesja I kadencji Młodzieżowej Rady Gminy Grębów. Dzień ten stał się wyjątkowym wydarzeniem w historii samorządności Gminy Grębów. Do chwili wyboru Przewodniczącego Młodzieżowej Rady Gminy obrady prowadził Jerzy Drewniak Przewodniczący dorosłej Rady Gminy. Na wstępie Wójt Gminy Grębów Kazimierza Skóry złożył serdeczne gratulacje młodemu radnym, życzył im wszelkich sukcesów w działalności samorządowej, a w przyszłości zajęcia miejsca w szeregach dorosłej Rady. To właśnie Wójt Kazimierz Skóra który wyszedł z inicjatywą utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy Gminy Grębów i widział potrzebę włączenia młodzieży w działalność samorządu Gminy Grębów. W swoim wystąpieniu zaznaczył, że Młodzieżowa Rada ma charakter opiniodawczy, wnioskodawczy i doradczy wobec organu Samorządu Gminy Grębów w sprawach dotyczących młodzieży oraz charakter pomocniczy wobec samorządów uczniowskich szkół. Młodemu radnym swoją pomoc deklarowali Wójt Gminy jak też Przewodniczący Rady Gminy, który zaprosił młodych rajców na obrady dorosłej Rady Gminy Grębów. Po otwarciu obrad Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej Robert Pędziwiatr wręczył zaświadczenia o wyborze na radnego. Głos zabrała również sekretarz gminy, która gratulowała radnym wyboru, a przede wszystkim odwagi zgłoszenia swoich kandydatur na radnych. Nie jest rzeczą łatwą poddać się ocenie innych i być wybieranym. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że praca samorządowca nie jest łatwa, ale przynosi dużo satysfakcji i zadowolenia. Podczas I sesji Radni Mł-

dzieżowej Rady Gminy, złożyli uroczyste ślubowanie następującymi słowami: „Ślubuję uroczyście, jako radny, pracować dla dobra i pomyślności młodzieży Gminy Grębów, działać zawsze zgodnie z prawem oraz interesami młodzieży - godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, młodzież Gminy Grębów.”

Radni - juniorzy przystąpili do podjęcia uchwał konstytuujących organizację wewnętrzną Rady, a mianowicie wyboru prezydium oraz komisji rewizyjnej w głosowaniu tajnym, które przeprowadziła komisja skrutacyjna w składzie: Damian Saja, Damian Nowak, Sabina Myszk. W ich wyniku młodzi radni wybrali następujące osoby na stanowiska w Radzie:

Prezydium:

Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Gminy Grębów – Magdalena Skrzypacz, Wiceprzewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy Grębów – Ewelina Dryka, Sekretarz Młodzieżowej Rady Gminy Grębów – Joanna Duma

Komisja Rewizyjna: Kamil Surma, Konrad Bąk, Duma Damian, Arkadiusz Szelest, Iwona Rychlak.

Podczas obrad Radni Młodzieżowej Rady Gminy Grębów podjęli swoje pierwsze uchwały dotyczące wyboru struktur organizacyjnych Rady. W obradach I Sesji MRG uczestniczyli uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Grębowie.

Po zakończeniu obrad młodzi radni udali się do urzędu, aby zapoznać się ze strukturą organizacyjną i pracownikami.

*Lidia Jurek*



Fot. Młodzieżowa Rada Gminy podczas historycznej pierwszej sesji.

## STAWKI PODATKOWE NA 2013 ROK

Na sesji w dniu 28 listopada 2012 r Rada Gminy Grębów uchwaliła nowe stawki podatku od nieruchomości, od środków transportowych oraz obniżyła średnią cenę skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego ogłoszoną w Komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 19 października 2012 r. z kwoty 75,86 zł za q do kwoty 40,00 zł za q.

W wyniku podjętych uchwał nie ulegnie zmianie podatek rolny gdyż uchwalona stawka nie została podwyższona i pozostała na poziomie roku 2012.

Wzrosły niektóre stawki podatku od nieruchomości:

- od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z 0,70 zł na 0,73 zł od 1 m<sup>2</sup> pow.
- od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z 17,20 zł na 17,25 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej
- od gruntów pozostałych stawka w kolejnym już roku nie została podwyższona i wynosi 0,30 zł od 1 m<sup>2</sup> pow.
- od gruntów zajętych pod budownictwo mieszkaniowe, oznaczonych w ewidencji gruntów symbolem „B” z 0,18 zł do 0,19 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni
- wzrosła niepodnoszona od 3 lat stawka od budynków pozostałych z kwoty 3,35 zł do 3,40 z od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Stawki podatku od samochodów ciężarowych, ciągników siodłowych i balastowych oraz przyczep i naczep zostały podniesione w większości kategorii podatkowych o 20,00 zł od jednego pojazdu.

Po szczegóły uchwał podatkowych tj:

1. uchwały Nr XX.168.2012 Rady Gminy Grębów z dnia 28 listopada 2012 r w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na obszarze Gminy Grębów w roku 2013
2. uchwały Nr XX.169.2012 Rady Gminy Grębów z dnia 28 listopada 2012 r w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Grębów na rok 2013.
3. uchwały Nr XX.170.2012 Rady Gminy Grębów z dnia 28 listopada 2012 r w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie Gminy Grębów na 2013 rok.

zapraszamy na stronę Biuletynu Informacji Publicznej [www.grebów.un.pl/bip/](http://www.grebów.un.pl/bip/) w zakładce PRAWO LOKALNE/Podatki

*Maria Łukasik*  
Kierownik Referatu Podatków i Opłat

### WYSOKOŚĆ CEN I STAWEK OPŁAT ZA DOSTARCZANA WODĘ, ŚCIEKI I ODPADY NA ROK 2013

	Ceny wynikające z kosztów Zakładu Komunalnego [zł/m <sup>3</sup> ]	Uchwalona dopłata z Urzędu Gminy z Vat [zł/m <sup>3</sup> ]	Uchwalona cena dla ludności z Vat [zł/m <sup>3</sup> ]
Woda odbiorcy indywidualni	5,08 zł	1,84 zł	3,24 zł
Woda odbiorcy przemysłowi	5,08 zł	0	5,08 zł
abonament	3,24 zł	-----	3,24 zł
Ścieki odbiorcy indywidualni	9,44 zł	5,98 zł	3,46 zł
Ścieki odbiorcy przemysłowi	9,44 zł	3,50 zł	5,94 zł
<b>Wysokość cen i stawek za ścieki dowożone</b>			
Indywidualne gospodarstwa domowe i poza przemysłowi odbiorcy usług -	Cena za 1 m <sup>3</sup> dowożonych ścieków	16,20 zł/m <sup>3</sup>	
Ścieki dowożone przez Gminny Zakład Komunalny w Grębowie	Cena za 1 m <sup>3</sup> dowożonych ścieków	21,60 zł/m <sup>3</sup>	
<b>Wysokość cen za odbiór odpadów komunalnych</b>			
Gospodarstwa 4 os. i więcej	Ceny brutto zł/miesiąc	16, 20 zł	
Gospodarstwa 3 os.	Ceny brutto zł/miesiąc	12,96 zł	
Gospodarstwa 2 os.	Ceny brutto zł/miesiąc	8,64 zł	
Gospodarstwa 1 os.	Ceny brutto zł/miesiąc	5,40 zł	
Podmioty gospodarcze < 100m <sup>2</sup>	Ceny brutto zł/miesiąc	37,80 zł	
Podmioty gospodarcze >100 m <sup>2</sup>	Ceny brutto zł/miesiąc	75,60 zł	

## PRZEDSZKOLE – DOBRZE, ŻE JEST.

„Dobre przedszkole” powinno się starać odpowiadać na potrzeby społeczne. Musi jednak te potrzeby znać i rozumieć. Tu niezbędna okazuje się łączność ze środowiskiem lokalnym, znajomość specyfiki kulturowej i społeczno-gospodarczej oraz różnego rodzaju problemów. Najlepiej, jeżeli przedszkole podąża nieco dalej i trafnie przewiduje przyszłe potrzeby społeczne. Wychowankowie mają być przecież przygotowani do życia w przyszłości. Stąd konieczność współdziałania z władzami lokalnymi, instytucjami i organizacjami społecznymi w celu tworzenia optymalnego środowiska wychowawczego. Przedszkole w Grębowie jest taką właśnie placówką - rodzice oddając pod naszą opiekę swoje pociechy oczekują od nas najwyższej jakości pracy, która w pełni zaspokoi potrzeby wszechstronnego rozwoju i przygotowuje małe dzisiaj dzieci do podjęcia w dalszym okresie nauki w szkole.

Przedszkole w Grębowie ma bardzo dobre warunki lokalowe i kadrowe. Jest to niewątpliwa zaśluga władz samorządowych. Wójt Kazimierz Skóra – jako organ prowadzący żywo interesuje się bieżącymi sprawami przedszkola, chętnie nas odwiedza biorąc udział w zajęciach, uroczystościach przedszkolnych, przy tej okazji rozmawia z dziećmi, rodzicami i pracownikami o potrzebach i planach rozwoju najmłodszych.

Przedszkolaki mają raz w tygodniu nieodpłatne zajęcia z języka angielskiego, mogą liczyć na dofinansowanie wycieczki z Urzędu Gminy. Plac zabaw przy Przedszkolu jest systematycznie wyposażany.

Jest to miejsce ulubione przez dzieci bardziej niż spacer. Swobodna zabawa pozwala wyrazić siebie, swo-



Fot. Nowy bujak na placu zabaw.

wego stylu życia na co dzień: w przedszkolu i w domu rodzinnym. Aby podejmowane działania były jednolite i spójne nauczycielki współpracują z rodzicami. Wychowując powierzone nam dzieci rozwijamy ich osobowość w obszarze fizycznym, intelektualnym, poznawczym, społecznym i zdrowotnym. Podejmowane działania wymagają systematyczności i ciągłości. Wychowanie jest procesem długotrwałym. Na efekty pracy trzeba poczekać. Ważnym jest, aby rozwijane umiejętności, nawyki ciągle utrzymywać i doskonalić. Lata dzieciństwa są w rozwoju najważniejsze i odgrywają szczególną rolę. Zdobyte wówczas doświadczenie i wiedza procentują na dalszych etapach edukacyjnej ścieżki, a później w dorosłym życiu. Mamy nadzieję, że dzięki edukacji zdrowotnej nasi wychowankowie będą mówić o zdrowiu jako wartości. Bowiem bez dobrego zdrowia człowiek nie może cieszyć się zy-

Przedszkolaki znają swój kraj, każdego roku odbywają się występy z okazji Świąt Narodowych.

Przedszkole w Grębowie jest placówką promującą zdrowie. Posiadamy wojewódzki certyfikat przynależności do sieci szkół promujących zdrowie.

Celem promocji zdrowia jest wprowadzenie dzieci w zagadnienie zdrowia i prowadzenie zdrowego stylu życia



Fot. Podczas akademii z okazji 11 listopada.

je zainteresowania marzenia i możliwości. Rodzice chętnie przychodzą do Przedszkola, współpraca opiera się o zasadę: wspólnie można więcej. W Przedszkolu jest 117 wychowanków w wieku od 3 do 6 lat. W roku 2011/2012 przedszkole powiększyło się o jedną grupę przedszkolną. W tym celu zaadoptowano w budynku przedszkola salę do zajęć z dziećmi, dokonano remontu łazienki i urządzono kolorowe wnętrza.

ciem. Tak ważne staje się wychowanie ku zdrowiu. W przedszkolu podejmujemy więc działania, by dzieci uświadomiły sobie, że o zdrowiu trzeba dbać oraz, że jesteśmy odpowiedzialni za własne zdrowie i osób, z którymi żyjemy w jednej społeczności. Nauczycielki przedszkola starannie realizują podstawę programową wychowania przedszkolnego wzbogacając zajęcia z dziećmi od lutego 2012 realizowane są dwa projekty



Fot. Przedszkolaki promują zdrowie. w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego pt. „Razem na rzecz lepiej edukacji w Grębowie” i drugi pt. „Dzieci nauczyciele i rodzice z Grębowa razem”. W ramach projektu realizowany jest program „Mały odkrywca” wydany przez Akademię Nauki, którego celem jest globalna nauka czytania przez zabawę: wyrazy – wyrażenia – książeczki – czytanie indywidualne – czytanie grupowe – czytanie misiom. Dzieci biorą udział w eksperymentach fizycznych i chemicznych z wykorzystaniem mikroskopu. Rodzice także

biorą udział w projekcie mają możliwość pogłębiania wiedzy z psychologii i pedagogiki, efektywnej pracy z dziećmi, komunikacji i pracy z emocjami. Dzieci młodsze są inspirowane do rozwiązywania problemów przez tajemniczego zaczarowanego zajęczka. Natomiast dzieci starsze odbywają podróż w czasie i przestrzeni i poznają kontynenty – wcielając się w różne role. Podczas zajęć dzieci nie tylko zdobywają wiedzę, ale pogłębia się relacja z drugą osobą nauczycielem. Wówczas nauka kojarzy się z czymś przyjemnym. To cenny prezent na całe życie dziecka pamiętając „Owoce dojrzewają w słońcu, a dzieci w miłości”.

W natłoku przedświątecznych prac jakie nas czekają, oprócz prezentów pod choinkę podarujemy dzieciom „czas” znajźmy dla naszych pociech parę chwil na zabawę, serdeczną rozmowę, aby poczuły się potrzebne i ważne w tym radosnym oczekiwaniu na Święta Bożego Narodzenia. W imieniu własnym oraz pracowników Przedszkola jak również wszystkich przedszkolaków życzę Państwu radosnych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

Bogusława Szewc

## PRZEDSZKOLE MARZEŃ

Z dniem 01.08.2012 r. rozpoczęła się w Gminie Grębów realizacja projektu pt. „Przedszkole Marzeń” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Działanie 9.1. „Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty”, Poddziałanie 9.1.1. „Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechniania edukacji przedszkolnej”. Głównym celem projektu jest zwiększenie dostępności do edukacji przedszkolnej dla 50 dzieci w wieku od trzech do 5 lat poprzez utworzenie Publicznego Przedszkola w Stalch oraz wyposażenie go w niezbędne pomoce dydaktyczne do 31.08.2013 r.

Całkowita wartość projektu wynosi 450 058,93 zł w tym dofinansowanie 382 550,09 zł, wkład własny 67 508,84 zł.

26 listopada 2012 r. została podpisana umowa na dofinansowanie projektu „Przedszkole Marzeń”. W ramach projektu zakupione zostaną pomoce dydaktyczne w tym tablica interaktywna, laptop itp. Utworzone zostały dwa oddziały 5-cio i 9-cio godzinne. Przedszkolaki korzystają z bezpłatnego wyżywienia, są zwolnione z opłat na okres realizacji projektu. Dzieci będą uczestniczyć w bezpłatnych zajęciach muzyczno-rytmicznych, języka angielskiego oraz logopedycznych. W ramach projektu odbędzie się dwa spotkania integracyjne z okazji Dnia Babci i Dziadka oraz Dnia Dziecka, które będą oddawać atmosferę rodziny wielopokoleniowej. Wśród społeczności lokalnej nastąpi wzrost świadomości na temat korzyści płynących z edukacji przedszkolnej.



Fot. Jedna z sal nowoutworzonego przedszkola.



Fot. Wspólna zabawa w przedszkolu.

Zofia Janeczko - asystent koordynatora



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## SPOTKANIA Z ZAWODAMI

Biblioteka Publiczna działająca w Gminnym Centrum Kultury w Grębowie realizuje cykliczne zajęcia literackie pod hasłem „Głośne czytanie na bibliotecznym dywanie”. Akcja ma na celu wykształcenie nawyku korzystania z biblioteki od najmłodszych lat. Ma pokazać dzieciom i dorosłym, że biblioteka to miejsce obfitujące w rozrywkę i zabawę. Mając na uwadze powyższe cele od kilku lat współpracujemy z Publicznym Przedszkolem w Grębowie. W ramach środowiskowych i czwartkowych zajęć dzieci przeżywają fantastyczne przygody oraz motywują dorosłych do głośnego czytania.

Wychodząc na przeciw często stawianym pytaniom: Kim będziesz w przyszłości? raz w miesiącu organizujemy spotkanie z przedstawicielem różnych zawodów np. lekarzem, policjantem, strażakiem, fryzjerką. Przez zabawę dzieci dowiadują się jak zostać profesjonalistą w swoim fachu. Gościem październikowego spotkania z przedszkolakami była higienistka szkolna P. Aleksandra Kobyłecka. Z pasją opowiadała najmłodszym czytelnikom o zawodzie pielęgniarki, przeczytała bajkę: „Zbuntowane buty”. Uwieńczeniem spotkania była wystawa prac plastycznych wykonanych przez uczestników spotkania pod hasłem: „Dbamy o zdrowie”.



Fot. Spotkanie ze strażakiem.

22 listopada w literacką podróż do wsi Kozie Różki zabrał przedszkolaków strażak Marek Górz. Z zainteresowaniem przedszkolaki słuchały opowiadania Czesława Janczarskiego: „Jak Wojtek został strażakiem”. Niezapomnianym przeżyciem było oglądanie przyniesionego sprzętu strażackiego, odgadywanie zagadek oraz rysowanie strażaka w akcji gaszenia pożaru.

Każde takie spotkanie wskazuje, jak ogromną rolę odgrywa książka w procesie uczenia się i rozwoju dziecka. Pokazuje, że dzięki książce możemy być tym kim chcemy.

Halina Skawińska

## 25 LAT TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ JANA PUKA

Jan Puk jest artystą ludowym, propagatorem kultury lasowiackiej, kronikarzem, poetą. Urodził się w Woli Rusinowskiej, potem oddany na służbę jako parobek mieszkał niedaleko Sandomierza. Od 50 lat mieszka w Trześni. Większość swojego dorosłego życia przepracował jako nastawniczy na kolei. Po przejściu na emeryturę zajął się rzeźbieniem w drewnie. Twórczość Jana Puka możemy podzielić na cztery nurty: rzeźba sakralna, życie lasowiackiej wsi, drewniane zabawki i rzeźby związane z historią Polski. Wszystkie rzeźby robione są tradycyjnymi metodami, ręcznie bez użycia maszyn, z drewna lipowego lub osikowego. A co najciekawsze artysta wykorzystuje naturalne kształty kawałka drewna i sęki.

W 1988 roku artysta urządził pierwszą swoją wystawę, która miała miejsce właśnie w Grębowie w ówczesnym budynku GOK i Towarzystwa Regionalnego. Jak mówi artysta – „To właśnie w Grębowie się wszystko zaczęło”.

Gminne Centrum Kultury miało przyjemność gościć Jana Puka podczas realizacji projektu „Rozwijamy bakcyle, dzieci, plastyka, muzyka, region i My!”. Poprowadził zajęcia z dziećmi, podczas których zaprezentował swoje dzieła i wykonywał małe prace na oczach zainteresowanych. Dzięki Niemu uczestnicy mieli szansę usłyszeć o tym, jak wyglądało życie dawnej wsi i poznać kulturę rodzimego regionu. Szcze-



Fot. Warsztaty z Janem Pukiem w GCK.

gólnym zainteresowaniem cieszyły się drewniane zabawki tj. grzechotki, kołatki, koniki, wózki, samoloty i diabły. Wszystkie te rzeźby można zobaczyć w domu artysty, gdzie zorganizował swoje prywatne muzeum. Również w GCK posiadamy kilka publikacji i kilka drewnianych zabawek, które otrzymaliśmy w darze od Niego.

**Z okazji zaszczytnego jubileuszu 25-lecia pracy twórczej prosimy przyjąć wyrazy uznania i szacunku. Życzymy dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz jeszcze wielu sukcesów zawodowych i osobistych**

GCK Grębow



## ROZWIJAMY BAKCYLE- DZIECI, PLASTYKA, MUZYKA, REGION I MY

W Gminnym Centrum Kultury w Grębowie pod okiem dyrektor Alicji Kubiak dobiegł końca projekt pod hasłem „Rozwijamy bakcyle- dzieci, plastyka, muzyka, region i My” dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury +. Edukacja Artystyczna. Autorem projektu jest instruktor Joanna Brak-Głowała, koordynowała go Jolanta Grębowiec. Wartość przedsięwzięcia to 45 446 zł. Uczestnikami działań byli uczniowie szkół podstawowych (kl. IV-VI) z pięciu miejscowości: Grębowa, Zabrnia, Krawców, Wydrzy oraz z SOSW w Nowym Grębowie ( w sumie 252 os.). Dzieci wysłuchały dwóch wykładów : Dr Janiny Stadnik „Duchy i demony na terenie Puszczy Sandomierskiej” oraz ks. Adama Kamińskiego „O życiu mieszkańców



Fot. Uczestnicy projektu wraz z koordynatorem.

Jeziórka”. Podjęły samodzielne działania twórcze w czasie pleneru malarskiego w najciekawszych i zarazem najpiękniejszych zakątkach gminy, odbyło się również spotkanie z malarzem Jerzym Babrajem, oraz nawiązujące do spotkania warsztaty plastyczne. Celem projektu było wdrażanie młodych uczestników w tradycje lokalne i kulturę ludową regionu. Dzięki możliwości obcowania z prawdziwymi twórcami ludowymi dzieci z SP Krawce spotkały się z rzeźbiarzem Janem Pukiem, dzieci z SOSW uczestniczyły w warsztatach z zespołem „Grębowianki”, dzieci z SP Wydrza spotkały się z zespołem obrzędowym „Jamniczanki”, SP z Zabrnia uczyła się wykonywania kwiatów z bibuły od lokalnej artystki z Zabrnia. Uczestnicy skorzystali także z darmowych wyjazdów do Muzeum Kultury Ludowej w



Fot. Warsztaty wykonywania kwiatów z bibuły.

Kolbuszowej połączonych z warsztatami gancarskimi oraz warsztatami wykonywania pajaków wieszanych dawniej u powały. Z naszych obserwacji wynika, iż projekt był dla dzieci inspiracją, olbrzymią frajdą i zarazem przygodą. Udział w projekcie był całkowicie bezpłatny, większość dzieci miała okazję po raz pierwszy uczestniczyć w tego typu działaniach. Całość zwieńczyła impreza podsumowująca projekt, na której można było podziwiać warsztatowe osiągnięcia dzieci oraz ich twórcze wytwory.

Uczestnicy zajęć pochwalili się kolorowymi pajakami z bibuły, rzeźbami z gliny i pracami plastycznymi, jakie powstały podczas pleneru malarskiego. Były wspólne



Fot. Andrzejkowe wróżby.

występy i konkursy dla najmłodszych. Całość przebiegła w bardzo radosnej i miłej atmosferze, a GCK ma nadzieję na dalszą współpracę z dziećmi w myśl tytułu projektu: Rozwijamy bakcyle-dzieci, plastyka, muzyka, region i My! Gminne Centrum Kultury składa podziękowania Dyrekcjom Szkół Podstawowych, Gronu Pedagogicznemu, lokalnym sponsorom oraz twórcom i regionalistom z terenu Gminy za współpracę, zaangażowanie i pomoc w realizacji projektu.

Jolanta Grębowiec



## REGIONALIZM TO JEJ PASJA

Ludzie, którzy z pasją poświęcają się odtwarzaniu i upamiętnianiu historii swoich małych ojczyzn stanowią prawdziwą skarbnicę wiedzy. Tak też jest w przypadku Janiny Stadnik, doktora nauk humanistycznych, regionalistki, autorki zeszytów *Na drogach Puszczy Sandomierskiej*.

Pani Janina urodziła się 6 kwietnia 1950 r. w Wydrzy. Świadectwo dojrzałości uzyskała w 1968 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Grębowie. W 1973 r. ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Wrocławskim. Doktorat uzyskała za rozprawę „Toponimia byłego powiatu tarnobrzeskiego”. Jest autorką wielu prac i artykułów poświęconych językoznawstwu i etnografii publikowanych w Tarnobrzeskich Zeszytach Historycznych, Zeszytach Sandomierskich, Rocznikach Humanistycznych wydawanych przez KUL, w Rozprawach Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz prasie regionalnej. Do publikacji związanych z gminą należą m.in. Śladem legendy, „Tygodnik Nadwiślański” 1987, nr 36, s. 7, Godny patron, „Tygodnik Nadwiślański” 1987, nr 45, s. 7 (o prof. S. Bąku), O nowszych nazwach miejscowych na terenie byłego powiatu tarnobrzeskiego, Rozprawy Komisji Językowej WTN, Wrocław 1986, t. XIV, s. 245-269, Skąd nazwa Grębów, „Siarka” 1991, nr 3, s.7, Stanisław Bąk (1900-1981) językoznawca rodem z Grębowa, Zeszyty Sandomierskie 1995. Nr 2, s. 40-41, Non omnis moriar – Jan Sokół, Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne 1997, nr 15, s. 59-62, Zoonimia wsi Zabrze w powiecie tarnobrzeskim, Studia Filologiczne, Sandomierz 2001, nr 2, s. 43-53.

Pracowała jako nauczycielka w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Tarnobrzegu oraz przez trzydzieści lat była pracownikiem naukowym – adiunktem w Wyższej Szkole Humanistycznej – Przyrodniczej w Sandomierzu. Obecnie przebywa na emeryturze, ale bardzo aktywnie uczestniczy w zajęciach Uniwersytetu III Wieku w Tarnobrzegu. Jest członkiem komisji rewizyjnej Stowarzyszenia Klubu Seniora w Wydrzy oraz członkiem Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego.



Fot. Dr. Janina Stadnik.

Twórczość Janiny Stadnik oceniona została przez etnografów i znawców sztuki ludowej wysoko, o czym świadczą liczne wyróżnienia, dyplomy, nagrody, podziękowania. Do takich należą: Medal Franciszka Kotuli za prace regionalne (1994 r.) oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej (2006 r.).

Pani Janina to, w oczach miejscowego społeczeństwa, „żywa encyklopedia wiedzy” o ziemi grębowskiej i okolicach.

GCK Grębów

## STOWARZYSZENIE KLUB SENIORA W WYDRZY

W dniu 24 kwietnia 2012 grupa Seniorów z Wydrzy postanowiła powołać do życia swoje stowarzyszenie. Od wielu lat skupiali się wokół Klubu Rolnika. Działali w nim poprzez propagowanie kultury lasowickiej, aktywnie spędzając swój wolny czas. Seniorzy zdecydowali, że będą nadal kontynuować działalność tamtych Wydrzowian. Inicjatorem pomysłu była Pani Zofia Pławiak emeryt, wieloletni pracownik kulturalno-oświatowy to ona, w krótkim czasie skupiła wokół siebie ludzi, chcąc coś zrobić ze swoim wolnym czasem. Zaczęły się spotkania w Domu Ludowym w Wydrzy, na których wyłoniono Zarząd Stowarzyszenia Klubu Seniora w Wydrzy w osobach: Prezes Rak Marian, wiceprezes Tabor Stanisław, wiceprezes Pławiak Zofia, sekretarz Pliszka Maria, skarbnik Gorczyca Danuta. Członek Bernat Mieczysław i Stępień Marian.

Tytuł Honorowego Członka Stowarzyszenia otrzymał Pan Wójt Gminy Grębów Kazimierz Skóra.

Przyjęto Statut, którego głównymi celami jest upowszechnianie i rozwijanie kultury regionalnej, prowadzenie form działalności charytatywnej, zdrowotnej, kulturowo-edukacyjnej, twórczej i krajoznawczo-turystycznej. Aktywizacja społeczna i poprawa jakości życia ludzi starszych. Działanie na rzecz osób niepełnosprawnych. Organizowanie imprez integracyjnych, wycieczek, imprez kulturowych, prelekcji, konkursów, odczytów. Stowarzyszenie liczy 35 osób.

Zespół obrzędowy „Wydrzowianie”, który wchodzi w szereg Stowarzyszenia brał udział w obchodach Dni Grębowa. Następnie z okazji Dożynek w Wydrzy w dniu 15.08.2012 podkreślających obchody 40-lecia powstania Parafii w Wydrzy, członkowie stowarzyszenia zaprezentowali obrzęd „Wesele lasowiackie”.

W dniu 29.08.2012 r. dzięki wsparciu finansowemu Wójta Gminy Grębów Pana Kazimierza Skóry została zorganizowana wycieczka do Łańcuta i skansenu w Kolbuszowej.

W dniu 24.11.2012 r. seniorzy bawili się na spotkaniu andrzejkowym. Swoją obecnością zaszczyciły nas władze gminy. Przy andrzejkowych wróżbach seniorzy zaprezentowali swoje umiejętności kulinarne.

Stowarzyszenie ma siedzibę w Domu Ludowym w Wydrzy. W każdy poniedziałek i środę w godzinach 16.00-20.00 zapraszamy wszystkich seniorów by mile spędzili z nami swój czas.

Wesołych Świąt  
życzy  
Zarząd



## GRĘBOWSKI CHLEB NA ZAKWASIE

Piekarnia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Grębowie została oddana do użytku w roku 1967. W tamtych czasach przy tego typu gminnych piekarniach piecze piekarskie budowane były z palonej czerwonej cegły i opalane drewnem lub węglem. Chleb pieczony był w oparciu o fermentację drożdżowo-kwasową na trzonie. Na trzonie pieczone były również bułki.

Od tamtych czasów nie zmieniło się nic poza poszerzeniem asortymentu wypiekanych wyrobów. Ciasto chlebowe jest prowadzone na żytnim zakwasie a chleb i bułki zwłaszcza te tzw. białe wypiekane na trzonie. Zapewnia im to niepowtarzalny smak, zapach, trwałość i świeżość, cechy o które coraz trudniej w powszechnie oferowanym pieczywie. A najważniejsze to walory zdrowotne.

Dr inż. Anna Diowksza – adiunkt na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności Politechniki Łódzkiej w swoim opracowaniu „Pozycja pieczywa w zdrowej diecie” tak te zagadnienia ujmuje :

„ Produkty żywnościowe otrzymywane na bazie roślin zbożowych i strączkowych stanowią podstawę zaopatrzenia w niezbędne składniki odżywcze prawie ¾ ludności świata, a pieczywo, po mleku i jego przetworach oraz ziemniakach stanowi trzecią największą pod względem spożycia grupę produktów. W modelu racjonalnego żywienia przedstawianym często w postaci piramidy, jej podstawę tworzą właśnie produkty zbożowe – głównie reprezentowane przez wyroby piekarskie. Biorąc pod uwagę znaczenie pieczywa w diecie należy oczekiwać, że taka żywność powinna szczególnie spełniać oczekiwania konsumentów. Niepowtarzalne walory smakowe pieczywa na zakwasie, bogactwo regionalnych odmian sprawiają, że wyroby pochodzące z małych, rzemieślniczych piekarni o długiej historii mają swój niezaprzeczalny urok. Zakwas piekarski ma silnie zakorzenioną tradycję w produkcji pieczywa, jako że przez długie stulecia był jedynym znanym czynnikiem spulchniającym ciasto chlebowe. Wzrost zainteresowania pieczy-



Fot. Pieczywo grębowskie podczas Zielonego Pikniku w Grębowie.

wem na zakwasie obserwowany w ciągu ostatnich lat wynika głównie z doceniania przez konsumentów jego szczególnych walorów organoleptycznych, utrzymującej się długo świeżości, ale także faktu, że jest to produkt naturalny. Tradycyjny zakwas piekarski był i prawdopodobnie pozostanie niezastąpionym elementem produkcji piekarskiej, dzięki unikalnym walorom produkowanego z jego udziałem chleba. Fermentacja zakwasowa jest bowiem procesem, który ma nie tylko znaczenie technologiczne, sprowadzające się do uzyskania odpowiednich cech reologicznych ciasta, zapewnienia bogactwa związków smakowo-zapachowych, poprawy tekstury mięksiszu, czy opóźnienia czer-

Wacław Gutowski

Wyrasta pulchny w drewnianej dzieży chlebowy zakwas pachnący, świeży, gdy już wyrosnie, to zaraz trzeba formować z niego bochenki chleba.

Piekarza czyste, a wprawne ręce turlają w suchej, bielutkiej mące wyjęte z dzieży kawałki ciasta, z których bochenek chleba urasta.

Okrągły, długi czy rozplaszczony, teraz wkładany w piec rozpalony, a upieczony, złocisty kładzie piekarz na półce, albo na ladzie.

Jest smakowity – pachnie z daleka i kupujących już wielu czeka na chlebek świeży – Wielki Dar Boży, bo nikt się bezeń obejść nie może.

Wybrała: *Lucyna Skóra*

stwienia gotowego wyrobu. Nie mniej istotne jest jego oddziaływanie na jakość prozdrowotną powstałego z jego udziałem chleba.

Wytwarzane podczas fermentacji kwasy działają hamująco na rozwój niepożądanych mikroorganizmów. Ten efekt zwykle jest wspomagany poprzez wypieranie tlenu ze środowiska, co zapobiega wzrostowi pleśni wykazujących tolerancję na podwyższoną kwasowość środowiska. Wytwarzany przez naturalnie występujące w zakwasie bakterie mlekowe substancje o charakterze przeciwdrobnoustrojowym skutecznie zapobiegają rozwojowi patogenów powodujących psucie się pieczywa podczas przechowywania.

Warunki beztlenowe i niskie wartości pH sprawiają, że fermentacja zachodząca w zakwasie pozwala na bardzo dobre zachowanie witamin obecnych w surowcu. Wartość odżywcza mąki żytniej poddanej fermentacji z udziałem bakterii mlekowych i drożdży wzrasta w rezultacie zwiększenia ilości ryboflawiny i niacyny, a także aminokwasów egzogennych: lizyny, tryptofanu i metioniny.

Rola zdrowotna pieczywa na zakwasie może być rozpatrywana w wielu aspektach począwszy już od smakowitości wyrobu. Czynnikiem ten nie tylko decyduje o podjęciu decyzji o zakupie, ale uruchamia w naszym organizmie szereg procesów fizjologicznych ułatwiających trawienie spożywanego produktu. Strawność pieczywa na zakwasie wyraźnie różnie również wskutek

procesów enzymatycznych zachodzących na etapie fermentacji zakwasu, zwiększających dostępność węglowodanów i białek. Po spożyciu ukwaszanego pieczywa rośnie wrażenie sytości, a proces trawienia skrobi jest rozłożony w czasie, co ma znaczenie dla utrzymania wyrównanego poziomu cukru we krwi pomiędzy posiłkami co skutecznie zapobiega napadom „wilczego apetytu”, który jest zmorą wszystkich stosujących drastyczne diety.

Istotne znaczenie żywieniowe ma produkowany w dużych ilościach kwas mlekowy. Jego obecność w

przewodzie pokarmowym reguluje odczyn środowiska zapewniając prawidłowy przebieg procesu trawienia i wydalania. Ludzie pozbawieni tego czynnika zapadają znacznie częściej na choroby nowotworowe jelita grubego niż ci, których podstawę pożywienia stanowi chleb na zakwasie. Kwas mlekowy jako składnik produktów fermentowanych zalecany jest w wielu schorzeniach przewodu pokarmowego, jak na przykład w stanach przewlekłego nieżytu żołądka, nadkwasocie, przewlekłym zapaleniu jelita grubego, czy też w uporczywych biegunkach niezna-

nej etiologii.

Tradycyjna produkcja pieczywa oparta o naturalne procesy fermentacyjne zachodzące w zakwasie piekarskim, przeżywa obecnie swój renesans. Zawdzięcza to temu, że nie tylko gwarantuje niepowtarzalne walory smakowo-zapachowe chleba, do których często tęskni współczesny konsument, ale także jego wysoką jakość prozdrowotną.”

Wybrał: Stanisław Tabor

Źródło : „Rolnik Spółdzielca” Nr 10/2012

Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni „SCh” w Warszawie



## ZE STAREGO ALBUMU ... KOŁĘDA, KOŁĘDA.....



Fot.Kolędniczy przed domem Władysława Stadnika.

lub błota. Doprowadziło to do zaginięcia tak pięknej, wielowiekowej tradycji.

Na zdjęciu przed domem Bronisławy i Władysława Stadników w 1999 r., w Miętnej stoi ostatnia grupa kolędnicza z Wydrzy.

W środku grupy Władysław Stadnik, z prawej jego strony diabeł- Magdalena Bajek, z lewej śmierć - Justyna Szczęch, w pierwszym rzędzie z prawej strony anioł - Katarzyna Szczęch, żołnierz- Beata Kierska, Żyda grała Marta Janeczko, a króla - Katarzyna Lichy. Pamiątkowe zdjęcie zostało zrobione 13 lat temu. Jakie są dalsze losy osób przedstawionych na fotografii? Władysław Stadnik zmarł w 2008 r. w wieku 85 lat. Pozostawił po sobie wspomnienia, fragmenty były drukowane na łamach „Głosu Grębowa”, Justyna i Katarzyna Szczęch mieszkają w Krakowie. Justyna ukończyła prawo administracyjne na Uniwersytecie Jagiellońskim, Katarzyna jest absolwentką Uniwersytetu Pedagogicznego, ukończyła politologię - specjalność: stosunki międzynarodowe. Jest mężatką, mamą 7-letniego Piotrusia. Beata Kierska ukończyła liceum w Grębowie, od 8-mu lat przebywa w Niemczech. Ukończyła kursy językowe, pracuje jako tłumacz. Magdalena Bajek ukończyła liceum profilowane usługowo - gospodarcze w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarnobrzegu. Pracowała w Polsce, w Anglii, obecnie mieszka w Wydrzy. Marta Janeczko ukończyła Zasadniczą Szkołę Zawodową o specjalności fryzjer w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarnobrzegu. Pracowała we Włoszech. Wyszła za mąż. Urodziła dwoje dzieci. Obecnie mieszka w Belgii. Katarzyna Lichy ukończyła Zasadniczą Szkołę Zawodową o specjalności kelner w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarnobrzegu, obecnie pracuje w Tarnobrzegu.

Janina Stadnik

## „NAJPIĘKNIEJSZE WIERSZE O TEMATYCE BOŻONARODZENIOWEJ”

Poniżej prezentujemy najpiękniejsze wiersze nadesłane na konkurs świąteczny o tematyce bożonarodzeniowej. Jest nam niezmiernie miło, iż konkurs cieszył się tak dużym zainteresowaniem nie tylko samych mieszkańców gminy, ale i mieszkańców z odległych miejscowości tj. Rzeszowa, Kluczborka, czy Stalowej Woli. Konkurs miał charakter otwarty i był adresowany do wszystkich miłośników słowa poetyckiego. Celem jego było kultywowanie tradycji świątecznych oraz uwrażliwienie na piękno słowa.

### Kategoria: Szkoła Podstawowa

#### I MIEJSCE „MAŁY JEZUSEK”

Szkoda, że mnie wtedy tam nie było  
Kiedy się malutkie dziecię w stajence rodziło  
Mogę tej stajence tylko pozazdrościć  
Ja bym chciała Jezuska w swoim domu gościć  
Jezuniu, Jezuniu dla nas urodzony  
Zamiast w łódeczku w żłobie położony  
Nie śliczną kołderką lecz siankiem okryty  
Nie w pałacu lecz w stajni zostałeś powity  
Gwiazda Twoje przyjście światu obwieszczała  
Drogę do stajenki wszystkim wskazywała  
Nam ta gwiazda teraz też drogę wskazuje  
Boże Narodzenie również nam zwiastuje  
Kiedy tylko w okienku promykiem zaświeci  
Spieszą do wigilijnego stołu i starzy i dzieci  
Łamiąc się opłatkiem składamy sobie serdeczne życzenia  
Dużo zdrowia, radości, szczęścia, powodzenia  
To na twoją pamiątkę Jezusku kochany  
Piękne święta Bożego Narodzenia mamy.

*Aleksandra Dec kl. V  
SP Grębów*

#### II MIEJSCE „ŚWIĘTA”

Już grudzień, święta tuż, tuż  
Ty siedzisz i myślisz, co będzie.  
Ziemię śnieg pokrył już  
Mikołaj prezenty rozda dzieciom wszędzie.

Wszyscy będziemy ubierać choinkę,  
Myśli popłyną hen, gdzieś w dal.  
Dorośli, dzieci i każdy z nas  
Będzie radował się, bo Jezus narodził się.

Usiądziemy przy białym stole,  
Dzielić opłatkiem będziemy się w szkole.  
By tradycji dochował każdy z nas  
Kolędując spędzimy ten czas.

Przy blasku choinkowych świateł  
Na pierwszą gwiazdkę czekać będziemy.  
A gdy ona pojawi się, do wieczery zasiądziemy.  
Na pasterkę nocą pójdziemy  
I radosną nowinę głosić będziemy.

*Adrian Duma, kl. V  
SP w Stalach*

#### III MIEJSCE „NAJPIĘKNIEJSZE ŚWIĘTA”

Czy może wiecie,  
Jakie są najpiękniejsze święta na świecie?  
To te, kiedy pierwsza gwiazdka zaświeci  
A do stołu zasiadają wszystkie dzieci.  
W kąciку choinka pięknie bombkami przystrojona,  
Przy stole rodzina w milczeniu skupiona.  
Wszyscy dzielą się opłatkami  
Życzą szczęścia i miłości,  
Pięknego życia i radości.  
W tym samym czasie przez różne kraje  
W dużych saniach jadą Mikołaje.  
Dają dzieciom pod choinkę różne prezenty  
I patrzą na ich buzie uśmiechnięte.  
W kościele stoi drewniana stajenka  
A w niej Jezus i Najświętsza Panienka.  
Modli się Józef z aniołkami świętymi,  
Nad maleńkim dzieciątkiem  
Wszyscy kolędujemy.  
Tak w ubogiej szopie, tuż za Betlejem  
Narodził się Jezus i przyniósł nadzieję.  
Podziękujemy maleńkiemu, że narodził  
Się tej nocy, by nas złączyć w swej miłości mocy.  
Któż więc świąt tych nie pamięta?  
Tak, dobrze wiecie to najpiękniejsze  
Święta na świecie – święta Bożego Narodzenia.

*Magdalena Pliszka  
SP Grębów*



MIEJSCE I „MAŁE MARZENIE”

Puch opadł cichutko  
Na ośnieżone już drogi  
Trasy zostało malutko  
Nadchodzi Dziadek Mróz srogi.  
Przegląda swój wór wypełniony prezentami,  
Myśląc, kto będzie szczęśliwcem  
I otrzyma upominek mały  
Patrzy przez okna na wesołe rodziny,  
Dzieci biegające wokół wigilijnego stołu,  
Mimo otaczającej ich z zewnątrz zimy  
Długowieczny staruszek mijają te domy,  
Idzie dalej wśród kolorowych ulic,  
Pod osłoną polarnej zorzy  
Patrzy na postać co pod sklepem się kuli.  
Szczupła dziewczynka patrzy z tęsknotą  
Na bogate sklepowe wystawy,  
Jest bardzo kruchą, cichą istotą  
Ubraną w sukienkę o kolorze wiosennej trawy  
Dziadek staje nad nią z bezradnym uśmiechem  
Głaszcząc po lśniących włosach  
Choć wie, że nie da jej tego co pragnie  
Wigilii wśród bliskich  
Choinki przystrojonej ładnie  
Choć wie, że nie da jej najważniejszego  
Rodziny.

*Insomnia  
ZSO Grębów*

MIEJSCE III „MAGICZNY CZAS”

Noc taka przydarza nam w roku się raz.  
Gdy gwiazdy na dachy rzucają swój blask.  
Gdy północ wybija i zwierze przemawia.  
Gdy się pierwsza gwiazdka pojawia.  
Od świeżych gałązek zieleni się dom,  
W skarpetkach prezenty być może już są,  
Niech wreszcie ta wieść rozejdzie się stąd,  
Że gwiazdka już jest i czas białych świąt.  
Maryja z dzieciątkiem w stajni urodzonym.  
Gwiazda wskazująca drogę do wolności.  
Anioł, co zstąpił, by ludziom opuszczonym  
Ogłosić, iż nastąpi wielki czas radości.  
Pasterze, co biegli ku stajni po łące,  
Królowie, co dary bezcenne złożyli.  
Zwierzęta pokłony przed żłóbkiem bijące,  
By ludziom ukazać wyjątkowość tej chwili.  
Było to dwa tysiące lat temu  
I choć zmieniło się wiele,  
Do dziś dnia ku dziecku Bożemu  
Kierowane są modły w Kościele.  
Dwanaście potraw na stole już stoi,  
Choinka ubrana jak na bal wyniosły  
W bombki, świece i łańcuchy się stroi,  
A pod choinką Mikołaj radosny.  
Pierwsza gwiazdka to czas kolacji,  
Składania życzeń i kolęd śpiewania,  
A o północy, gdy księżyc z gwiazdami załśni,  
W kościele czas Jezusa uwielbiania.  
Jest taki dzień, jeden na rok cały,  
Który powinien być doskonały  
Wszyscy wszystkim ślą życzenia  
I spełniają się najskrytsze marzenia.

*Paulina Wilk  
Gimnazjum w Grębowie*

MIEJSCE II „DAR MIŁOŚCI”

Jest w naszym życiu taki czas,  
gdy wszystko wokół jest przeciw nam.  
Lecz nagle przychodzi taki dzień,  
gdy z uśmiechem na twarzy budzisz się.  
Data w kalendarzu oznajmia nam,  
że przyszedł wreszcie ten wyczekiwany czas.  
Radość przepelnia serce twe,  
gdy widzisz za oknem tę magiczną biel.  
Miasta ubrane w świąteczny blask,  
za rogiem Mikołaj czeka nas.  
Dorośli jak dzieci bawią się,  
lepiąc bałwana w ten zimowy dzień.  
A na ulicach pełnych światełek,  
ostatnie zakupy robią się.  
Handel karpiami i choinkami,  
to już tradycja - każdy to wie.  
Centra handlowe są pełne ludzi,  
dzieci z Mikołajem jednoczą się.  
Bo przecież marzeniem każdego malucha,  
jest dostać od niego to co się chce.  
To tego dnia wszystkie nasze problemy,  
znikają przynajmniej na jakiś czas.  
By zjednać ludzi, by radość szerzyć,  
by miłość w końcu ogarnęła nas.  
A w każdym domu, każda rodzina,  
w wigilijnym gwarze jednoczy się.  
I podczas gdy w wannie pływa karp,  
choinkę starszy stroi brat.  
Dwanaście potraw na stole już jest,  
opłatek na sianku symbolicznie też.  
Dzieciaki przy oknie niecierpliwie siedzą,  
wlepione w szyby wypatrują gwiazd.  
W tle słychać dobrze już znaną nutę,  
że cicha i święta noc ogarnia świat.  
Nagle „DING, DONG!” do drzwi dzwoni ktoś.  
Czyżby Mikołaj?  
A może niezapowiedziany gość?  
Lecz to tylko tato z pracy wrócił już,  
to czas zaczynać - pierwsza gwiazdka lśni już.  
Modlitwa zmówiona, życzenia złożone,  
i już do stołu siada każdy z nas.  
A po sytym posiłku w rodzinnym gronie,  
kolęd śpiewania nadszedł czas.  
Że Chrystus się rodzi!  
Że świat oswojodzi!  
Że cud się zdarzył, śpiewają tak.  
Ta piękna tradycja jednoczy nas,  
miłości moc to najwspanialszy dar.

*Karolina Urbaniak  
Gimnazjum w Stalach*



## I MIEJSCE "KOCIĘTA W ŚWIĘTA"

Wyprawiano w domu święta -  
Ucieszyły się kocięta.  
W salonie obok kominka  
Stanęła dla nich choinka.

Babcia gotowała ryby,  
Dziadek na pierogi grzyby.  
Mama piekła pyszne ciasta,  
Tata prosiaka - i basta.

Przy stole wreszcie usiadły,  
Złożyły życzenia, zjadły.  
Potem wspólnie zaśpiewały  
I pacuszki pozbierały.

Tak się kociaki cieszyły,  
Że prezenty pogubiły.  
Nie wiedziały co jest czyje;  
Jednym słowem kocie chryje!

Jakże miło patrzeć na nie -  
Czule szepczą panom panie.  
Delektują się świętami,  
Szczęśliwymi pociechami.

*Marianna, 60 lat  
Rzeszów*

## III MIEJSCE „URODZINY BOGA”

witajcie, drodzy przyjaciele  
pisze do was syn tej Ziemi i wasz brat  
mam dla was kolejne zaproszenie  
corocznie, niezmiennie od 2012 lat  
adres i miejsce dobrze znacie  
cicha stajenka, nad nią skąpy dach  
będzie tam ojciec mój i matenka  
nie osaczy was przy mnie strach  
będzie pastuszek co w gwiazdach czyta  
wół i osiołek stary zanuć kolędy ton  
i przyjdą znów trzej królowie  
co Heroda wprowadzili w błąd  
nie przynóście mi już prezentów  
bo to nie o to chodzi w tym dniu  
lecz dajcie mi serce swe czyste  
jak biel opłatka co gości w grudniu  
bądźcie ze mną w tej ważnej chwili  
i nie przychodźcie „z przyzwyczajenia”  
bo czar tej boskiej nocy pryśnie  
a wróci zapowiedź krzyża – brzemienia

*Małgorzata Łaciak  
Chrzanów*

Za oknem niekiedy nieprzyjemna aura  
Szara rzeczywistość przerasta Cię. Jednak usiądź na chwilę,  
Weź w dłoń kalendarz i spójrz na pierwszy grudnia dzień  
Listopad odszedł wczoraj w niepamięć Ostatni oddech dał Ci swój  
Grudzień swym blaskiem zawitał do Ciebie I przyniósł Ci święta w  
zanadrzu już One przechytrzą złotem ból Łzy okryją płatkami róż  
Blask choinki oświetli Twą duszę Prezenty zgaszą w oczach smutek  
Świece zabłysną w całym pokoju, W którym rodzina zasiądzie do stołu  
W poszukiwaniu gwiazdki spojrzysz w niebo Bo przecież ono jest dla  
każdego Na lepsze jutro, na Nowy Rok Zrobi nadzieję Ci w sercu ktoś,  
Ten ktoś, kto strzeże codziennie Twych dni I daje magię świątecznych  
chwil Zapach ciasta on już czuje i dźwiękom kolęd się przysłuchu-  
je Święta jednak nie są na pokaz Tylko przystankiem od ludzkich  
prześladowań Może właśnie w te dni Zobacysz rany i krzywdy innych  
Nie bądź wtedy obojętny, jak głąz Który stoi przez cały czas Nie bądź  
również zimny, jak lód Który nie ma w sobie uczuć Bądź za to, jak cie-  
pły koc, Który ogrzeje czyjeś drżenie rąk Nie musisz znać tego kogoś  
imienia Ważne, że lęk zna on od pacierza

*Monika Pawężka  
Stalowa Wola*

## EUTRAPELIE I SZKOLNE KOŁO CARITAS W GRĘBOWIE

Grudzień 2012 roku wpisał się w historię naszej społeczności jako miesiąc wzmożonej aktywności uczniów z Grębowa, których motywował do dobrego działania ksiądz katecheta Adam Kamiński. Gimnazjaliści, których wychowawcami są panie Bożena Duma i Joanna Nieradka oraz pan Grzegorz Czerepak wraz z księdzem Adamem reaktywowali Szkolne Koło Caritas, które w tym roku obchodziło ósmą rocznicę założenia. Młodzież chętnie brała udział w akcji charytatywnej, do której przyłączył się



Fot. Z wizytą u starszych.

nawet Pan Wójt Kazimierz Skóra i pozostali pracownicy Urzędu Gminy. Za uzbierane pieniądze młodzi wyręczyli świętego Mikołaja i przekazali prezenty do Placówki Opiekuńczej - Wychowawczej w Tarnobrzegu.

W niedzielę 9 grudnia przedstawiciele SKC odwiedzili osoby starsze i chore w naszej parafii. Dnia 10 grudnia gimnazjaliści, głównie z klas drugich chętnie wzięli udział w Eutraperiach - XVI Edycji Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej w Diecezji Sandmierskiej, przedstawiając w Gminnym Centrum Kultury w Grębowie autorski program słowno-muzyczny pod tytułem: „Blisko Jezusa”, nawiązując do ogłoszonego przez papieża Benedykta VI Roku Wiary. Zachwycili publiczność i Kapitułę Eutraperii. Uczniowie zaplanowali występy w ościennych parafiach.

Konrad Bąk

## ŚWIĘTO SZKOŁY

29 listopada społeczność Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Grębowie uroczystie obchodziła święto Patrona Szkoły. Ten dzień na stałe wpisał się już do kalendarza corocznych imprez szkolnych i stanowi jedną z najważniejszych uroczystości dla osób związanych ze szkołą. Rangę tegorocznego święta podnosi fakt, że swoją obecnością uświetnili je przedstawiciele władz gminy, na czele z wójtem, panem Kazimierzem Skórą oraz członkowie Rady Rodziców. Uroczystość rozpoczęło wspólne odśpiewanie hymnu państwowego przez wszystkich zebranych na pięknie udekorowanej sali gimnastycznej ZSO. Po słowie wstępnym wygłoszonym przez panią dyrektor Krystynę Chmurę, sceną na ponad dwie godziny zawładnęli już uczniowie. Najpierw przedstawiono prezentację multimedialną, w której przypomniane zostały najważniejsze fakty z ciekawej biografii patrona szkoły, profesora Stanisława Bąka.

Ten niezwykle człowiek, urodzony w 1900 roku rodowity grębowianin, dokonał w swym życiu rzeczy niesamowitej. Z chłopskiej, krytej strzechą chaty zawędrował aż na katedrę uniwersytecką, stając się cenionym autorytetem w dziedzinie językoznawstwa i kultury współczesnej, etnografem, znawcą i badaczem gwar oraz folkloru ziem polskich. Podwaliny swej rozległej wiedzy przyszły uczyony zdobywał w Szkole Powszechnej w Grębowie, by następnie kontynuować naukę w Gimnazjum Realnym w Nisku. W 1921r. rozpoczął studia polonistyczne we Lwowie. Pod koniec



studiów poślubił pannę Emilię Muciek z Grębowa, z którą stworzyli wspólną, kochającą się rodzinę. W roku 1933 Stanisław Bąka został członkiem Komisji Językowej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Po wybuchu wojny wrócił do Grębowa, gdzie z narażeniem życia organizował komplety tajnego nauczania. W 1946 r. objął stanowisko adiunkta przy Instytucie Filologii Polskiej i Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, a w 1961 uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Zmarł 10 czerwca 1981r. we Wrocławiu, pozostawiając po sobie bogactwo wielu znaczących prac naukowych oraz sławę człowieka niezwykle pracowitego, skromnego i kochanego przez młodzież. Z pewnością głównie te cechy zdecydowały o wyborze właśnie prof. Stanisława Bąka na patrona Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Grębowie, w roku 1989. Profesor Jan Miodek, słynny językoznawca, w jednej ze swych prac określił prof. Bąka jako „postać owianą legendą, której mijające lata przydawały dostojeństwa i zwykłego, ludzkiego ciepła”. Z kolei dr Janina Stad-

nik napisała o Nim: „Był nestorem językoznawców polskich. Należał do grona ludzi, nie tylko serdecznie związali się z ziemią rodzinną, ale poświęcając jej najlepsze lata twórcze, wnieśli poważny wkład w jej rozwój kulturalny i naukowy”.

Druga część prezentacji ukazała historię szkolnictwa w Grębowie, od jej zarania aż po dzień dzisiejszy. Przypomniano nazwiska kolejnych dyrektorów placówki, z których każdy włożył wiele pracy i starań, dzięki czemu Zespół Szkół Ogólnokształcących jest dziś miejscem pięknym i tętniącym życiem. Jak wspomniała prowadząca uroczystość uczennica, historia grębowskiej szkoły jest wspaniałą i wszyscy jesteśmy z niej dumni, ale dla młodzieży liczy się przede wszystkim teraźniejszość. Dziś nasza szkoła może się poszczycić świetną bazą lokalową, nowoczesnym wyposażeniem i doskonale wykształconą, doświadczoną kadrą pedagogiczną. Dysponujemy m. in. dwiema salami gimnastycznymi, nowoczesną, dużą jadalnią, gdzie uczniowie mogą korzystać z obiadów oraz wygodnym i przestronnym kompleksem szatniowym. Standardem od lat są sale multimedialne oraz tablica interaktywna. Nasza szkoła jest „oczkiem w głowie” władz gminy i pod żadnym względem nie ustępuje podobnym placówkom na terenie pobliskich miast. O dobrej kondycji ZSO świadczą jednak przede wszystkim wysokie wyniki osiągane przez uczniów w corocznych zewnętrznych testach kompetencji SP i Gimnazjum oraz wyniki matur od wielu lat utrzymujące się na wysokim poziomie.

Szkoła tętni życiem i o tym również sporo mówiono podczas święta. Niezwykle ciekawym punktem programu uroczystości była prezentacja przygotowana przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego, którzy właśnie uczestniczyli w międzynarodowym programie unijnym wspólnie z młodzieżą z Czech i Niemiec. Przedstawiciele grupy podzielili się z nami wrażeniami z tego pobytu i przedstawili jego efekty w postaci pięknych folderów z warsztatów malarskich i filmowych. Z pewnością podobne inicjatywy staną się odtąd stałym punktem działalności szkoły, gdyż są okazją do wykazania się aktywnością, dodają pewności siebie i wiary we własne możliwości naszym uczniom. Wiele uczą, pozwalają zdobywać cenne doświadczenia, służą zawieraniu międzynarodowych przyjaźni i poznawaniu kultury i obyczajów innych państw. W ramach przygotowań do Święta Szkoły ogłoszony został konkurs poetycki, którego tematem było życie i działalność jej patrona prof. Stanisława Bąka. W imieniu jury wyniki konkursu przedstawiła p. Beata Urbaniak, a jego laureatka, uczennica kl. Vb Aleksandra Dec zaprezentowała zwycięski wiersz. Zwycięzcom konkursu wręczono nagrody.

Ostatnim punktem obchodów Święta Szkoły było przedstawienie teatralne w wykonaniu uczniów z kl. IIa i IIb gimnazjum pod tytułem „Pięć oceanów”. Miejscem akcji jest mityczna góra Olimp, siedziba starożytnych bogów, którzy z niepokojem obserwują pogłębiającą się znieczulicę i egoizm Ziemi. Akcje tocząca się na przemian w świecie bogów i ludzi uzupełniono wykonaniem pięknie dobranych, chwytających za serce piosenek śpiewanych przez solistki: Anię Saję i Karolinę Białą oraz pozostałych uczniów klas II gimnazjum. Sztuka zawierała bardzo ważne





Fot. Przedstawienie teatralne „Pięć Oceanów” humanistyczne przesłanie, które można by streścić krótko słowami zagadniętego przez dziennikarkę przechodnia (w tych rolach Rafał Flis i Natalka Paterek), „Człowieku, droga pani, może dziś pomóc tylko drugi człowiek...”. Przedstawienie wszystkim zebranych bardzo się podobało. Aktorzy: Krzysiek Sanecki- Zeus, Szymek Bednarczyk- Hermes, Ernest Czernecki- Ganimedes, Adrian Rębisz- żebrak, a także Ania Saja- Artemida, Ewa Dąbrowska- Afrodyta i boginie: Asia Kuchno, Gosia Surma, Justyna Stępień, Agnieszka Dereń, Angelika Rębisz i inni grający role drugoplanowe otrzymali na koniec gromkie brawa na stojąco, a reżyserująca przedstawienie p. Bożena Duma wiele gratulacji. Scenografię widowiska wyko-

nał p. Jerzy Babraj i p. Marta Dul. Na koniec spektaklu wszystkim zebranym wręczono czerwone serduszka z oryginalnym przesłaniem: „Życzymy, aby Wasze szczęście miało wielkość pięciu oceanów.

Tym, jakże miłym akcentem zakończyły się obchody święta Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Grębowie, odświętnie ubrani uczniowie i nauczyciele rozeszli się na dalsze lekcje.

Wspominając tę piękną, podniosłą uroczystość budzi się jednak dość przykra refleksja i pytanie: Dlaczego mając w rodzinnej miejscowości szkołę o tak pięknych tradycjach i terażniejszości wielu uczniów z naszej gminy woli dojeżdżać do szkół średnich w pobliskich miastach? Część z nich, rozczarowana i zawiedziona, wraca do Grębowa już po pierwszych tygodniach czy miesiącach nauki przyznając, że popełnili błąd. No cóż, wiadomo, że miasto kusi młodych innymi atrakcjami, czymś nowym, nieznanym, lepiej jednak wcześniej dobrze przemyśleć tę niezwykle ważną, rzutującą na całe przyszłe życie decyzję o wyborze szkoły średniej i nie być jak bohater pewnej znanej wszystkim bajki, który „po dalekim szukał światła tego, co jest bardzo blisko...”

Dyrekcji, nauczycielom i uczniom ZSO w Grębowie życzymy dalszych sukcesów i wielu równie udanych uroczystości.

Redakcja

## OTWARCIE WIEJSKIEGO DOMU KULTURY W STALACH

Dnia 10 listopada 2012 roku miało miejsce uroczyste otwarcie dobudowanego budynku Wiejskiego Domu Kultury w Stalach do istniejącej remizy OSP. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał wójt gminy Grębów Kazimierz Skóra, przewodniczący Rady Gminy Jerzy Drewniak, sołtys wsi Stale Franciszek Wójcik oraz radny Andrzej Żak. Następnie mieszkańcy sołectwa i zaproszeni goście udali się do budynku obejrzeć nowe pomieszczenia Wiejskiego Domu Kultury, które poświęcił proboszcz miejscowej parafii Józef Sądej.

W budynku mieści się filia Gminnej Biblioteki Publicznej z komputerami i dostępem do Internetu, siłownia z nowoczesnym wyposażeniem oraz sala prób dla zespołu ludowego Stalowianek. W czwartki odbywać się tam będą zajęcia aerobiku, a w piątki zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży. Obiekt będzie również służył mieszkańcom gminy, którzy chcą rozwijać swoje zainteresowania i umiejętności gry na różnych instrumentach muzycznych. Do budynku remizo świetlicy dobudowany został, także garaż dla samochodu strażackiego, uporządkowano otoczenie wokół obiektu i wykonano chodniki oraz parkingi. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 742 964,18 zł. Podczas powitania zaproszonych gości sołtys wsi Stale podziękował wójtowi i wszystkim osobom zaangażowanym w dobudowę tak wspaniałego budynku i innych inwestycji, które udało się zrealizować na terenie sołectwa w 2012 roku.

Uczniowie z Zespołu Szkół w Stalach pod okiem nauczycieli Heleny Kulik i Anny Calik przygotowali akademię nawiązującą do obchodów 11 li-

stopada, krótką lekcją historii przybliżyli wszystkim ważniejsze wydarzenia historyczne Polski. Wszyscy zgromadzeni wspólnie odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”. Nie zabrakło również wierszy i pieśni patriotycznych pt. „Wojenku, Wojenku”, „Pierwsza Brygada” czy „Bogurodzica”.

Młodzież uczęszczająca na zajęcia muzyczne do p. Jarosława Chmielowca przedstawiła krótki montaż muzyczny. Występy urozmaicił również zespół ludowy Stalowianek, który w swym repertuarze przedstawił biesiadne pieśni. Wieczorem natomiast odbyła się zabawa dla wszystkich mieszkańców sołectwa.



Fot. Symboliczne przecięcie wstęgi.

## MELIORACJE NA TERENIE GMINY

Urządzenia i systemy melioracyjne stanowią ważny element infrastruktury technicznej na obszarach rolniczych. Obok funkcji środowiskowej czy produkcyjnej spełniają też istotną funkcję w ochronie przeciwpowodziowej.

W systemach melioracyjnych zarówno odwadniających, jak i nawadniających podstawowe zadania pełnią kanały i rowy, a stan techniczny warunkuje niezawodność funkcjonowania. W procesie eksploatacji urządzenia te powinny być poddawane zabiegom konserwacyjnym, w odpowiednim zakresie i częstotliwości. Utrzymanie kanałów i rowów melioracyjnych w stanie sprawności technicznej jest jednak zadaniem trudnym oraz kosztownym i wiąże się z koniecznością rozwiązania wielu problemów.

Urządzenia melioracji wodnych podstawowych stanowią własność Skarbu Państwa i są wykonywane oraz eksploatowane na jego koszt. Administrowaniem, utrzymaniem i konserwacją urządzeń melioracji podstawowych oraz cieków naturalnych służących rolnictwu na Podkarpaciu zajmuje się Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Rzeszowie będący wojewódzką samorządową jednostką budżetową.



Fot. Jeden z odbudowanych rowów w Wydrzy.

Urządzenia melioracji szczegółowych są natomiast wykonywane na koszt użytkowników, na których również spoczywa obowiązek ich utrzymania, zazwyczaj zlecany spółkom wodnym, tworzonym przez zainteresowanych rolników. Gmina Grębów przynależy do Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Tarnobrzegu, który zrzesza 7 gmin wchodzących w skład powiatu Tarnobrzeg i Stalowa Wola. Związek prowadzi swoją statutową działalność w oparciu o przepisy Prawa Wodnego, nadzór i kontrolę nad działalnością Związku Spółek Wodnych sprawuje Marszałek Województwa.

Teren Gminy Grębów przecina ogromna sieć urządzeń melioracyjnych, stan techniczny urządzeń zarówno melioracji podstawowych, jak i szczegółowych nie zapewnia wymaganej skuteczności funkcjonowania wielu systemów i uzyskiwania założonych celów ich eksploatacji. Za jeden z głównych problemów obecnego stanu technicznego infrastruktury wodno-melioracyjnej można uznać niedostateczną ilość

środków finansowych przeznaczanych na utrzymanie urządzeń. Niemniej jednak cieszy fakt należytej, dobrej współpracy Gminy z Podkarpackim Zarządem



Fot. Odmulenie zbiornika, ubezpieczenie skarp z narzutem kamiennym w koszach podpartych palisadą przy rzece Łęg

Melioracji i Urządzeń Wodnych w Rzeszowie Oddz. w Tarnobrzegu jak również z Rejonowym Związkiem Spółek Wodnych w Tarnobrzegu.

PZMiUW Inspektorat w Tarnobrzegu w roku 2012 przeznaczył znaczące środki na utrzymanie bieżące i gruntowne rzek i potoków. Ogółem na roboty melioracyjne wykorzystano środki w wysokości 369 750 zł – wykonano m.in. koszenia oraz mechaniczną odbudowę na rzece Łęg, rzece Trześniówce i Dąbrówce oraz Żupawce. Konserwacji poddany został również kanał Łęg-Klewiec. Bardzo ważnym zadaniem był remont kanału zrzutowego, kanału ulgi i basenu przepompowni w Zabrnium przy rzece Łęg

Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Tarnobrzegu w bieżącym roku wykonał konserwację rowów na długości 9,1 km m.in. w miejscowości Jamnica, Krawce, Wydrza, Stale i Grębów.

Wydatkował na ten cel kwotę 76 870,47 zł, w tym ze składek członkowskich Gminnej Spółki Wodnej w Grębowie 21 970,47 zł, dotacji z Urzędu Marszałkowskiego 24 900 zł i dotacji Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu 15 000 zł. Również Gmina w budżecie za 2012 r. przeznaczyła środki w wysokości 145 546 zł, z których wykonano roboty melioracyjne w zakresie konserwacji bieżącej i gruntownej rowów na terenie Gminy. Ogółem zmeliorowano 8,8 km rowów oraz odtworzono i przywrócono do swoich funkcji oczka wodne w miejscowości: Wydrza, Stale i Grębów.

Reasumując należy stwierdzić, że to właśnie dzięki właściwemu zdiagnozowaniu potrzeb i dzięki dobrej współpracy z Podkarpackim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych jak również z Rejonowym Związkiem Spółek Wodnych tak wiele ważnych zadań zostało zaplanowanych i należycie wykonanych.

Dziękując za dotychczasowe działania w zakresie utrzymania urządzeń melioracji podstawowej jak też szczegółowej liczymy na dalszą współpracę w 2013 r.

*Na przełomie 2011-2012 roku na terenie gminy Grębów zrealizowano wiele ważnych inwestycji, które zmieniły oblicze wielu ważnych miejsc. Dzięki własnym środkom, dofinansowaniu z budżetu państwa, województwa i powiatu zrealizowaliśmy przedsięwzięcia, które z pewnością przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców. Co udało się osiągnąć, a co będzie realizowane w następnych latach? Na to i inne pytania odpowiedź znajdziemy w poniższej informacji, w której uwidoczniono działania Wójta i Rady Gminy Grębów.*

## BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE I OCHRONA PRZECIWOŻAROWA

Dbając o zapewnienie mieszkańcom odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa gmina finansuje ochotnicze straże pożarne m.in. poprzez zakup nowoczesnego sprzętu i samochodów. Rok temu OSP Grębów otrzymało wóz bojowy marki MAN, który zakupiony został za kwotę 729 761 zł w tym dofinansowanie w ramach RPO wyniosło 451 570 zł. Jednostka ta wyposażona została również w łódź płaskodenną i namiot pneumatyczny, które zakupione zostały ze środków WFOŚ i GW w Rzeszowie oraz Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu. W 2012 roku OSP Grębów wzbogaciło się o nowy lekki samochód specjalistyczno-pożarniczy Renault Trafic z przyczepką i wyposażeniem, który gminę kosztował 41 480 zł pozostała kwota tj. 83 500 zł pochodzi z dofinansowania, które otrzymaliśmy z ZG ZOSP RP, Nadleśnictwa Rozwadów i Nowa Dęba oraz WFOŚ i GW w Rzeszowie. Nowy sprzęt w który wyposażono jednostkę jest dużym wzmocnieniem OSP działających na terenie naszej gminy. Wszystkie jednostki wchodzące w skład KSRG są systematycznie wyposażane w nowoczesny sprzęt m.in.: zestawy ratownictwa medycznego, ubrania specjalne, aparaty ochrony dróg oddechowych oraz motopompy. W miejscowości Stale do remizo - świetlicy dobudowany został garaż dla samochodu strażackiego (ponad 101 tys. zł). W przyszłym roku dla tej jednostki planowany jest zakup nowego samochodu, w tym celu złożony już został wniosek o dofinansowanie.



Fot. Nowy samochód Renault Trafic OSP Grębów.

z dofinansowania, które otrzymaliśmy z ZG ZOSP RP, Nadleśnictwa Rozwadów i Nowa Dęba oraz WFOŚ i GW w Rzeszowie. Nowy sprzęt w który wyposażono jednostkę jest dużym wzmocnieniem OSP działających na terenie naszej gminy. Wszystkie jednostki wchodzące w skład KSRG są systematycznie wyposażane w nowoczesny sprzęt m.in.: zestawy ratownictwa medycznego, ubrania specjalne, aparaty ochrony dróg oddechowych oraz motopompy. W miejscowości Stale do remizo - świetlicy dobudowany został garaż dla samochodu strażackiego (ponad 101 tys. zł). W przyszłym roku dla tej jednostki planowany jest zakup nowego samochodu, w tym celu złożony już został wniosek o dofinansowanie.

## SPORT I REKREACJA

Gmina stawia również na aktywny wypoczynek. Chcemy uaktywnić nasze dzieci, młodzież i mieszkańców. Dajemy szansę rozwoju fizycznego i zdrowego trybu życia. Chcemy aby najmłodszy mieszkańcy nie spędzali czasu w domu siedząc przed telewizorem, czy komputerem, a wyszli na świeże powietrze. W związku z tym w ciągu tych dwóch lat wyremontowane zostały dwa boiska sportowe LZS Wydrza (167 963,30 zł) i WKS Zabrze (285 585,35 zł) wybudowane zostały dwa orliki w miejscowości Grębów (1mln 101 tys. zł) i Stale (1mln 51 tys. zł) oraz boisko wielofunkcyjne w Jamnicy (539 tys. zł). W trakcie prac jest boisko wielofunkcyjne w Krawcach (424 tys. zł). Na boiska wielofunkcyjne pozyskaliśmy dodatkowe środki za pośrednictwem LGD SanŁęg, natomiast na orliki otrzymaliśmy dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Rekreacji oraz Samorządu Województwa Podkarpackiego i Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu. Wzrosły również dotacje na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w tym roku na ten cel przeznaczaliśmy 206 tys. zł. Kluby sportowe są miejscem, gdzie młodzież ma



Fot. Plac zabaw w miejscowości Wydrza.



Fot. Boisko wielofunkcyjne w Krawcach.

możliwość prawidłowego rozwoju fizycznego i gdzie może dobrze i bezpiecznie spędzić swój wolny czas. Chcąc zapewnić odpowiednie warunki do uprawiania różnych dyscyplin sportu i rekreacji, gmina podjęła działania mające na celu zorganizowanie swoim mieszkańcom dodatkowych możliwości spędzania wolnego czasu poprzez rozbudowę istniejącej bazy sportowej i zwiększenie aktywności kulturalnej domów ludowych i świetlic wiejskich.

W nowoczesny sprzęt sportowy o wartości prawie 75 tys. zł wyposażone zostały siłownie działające przy świetlicach domów ludowych w Jamnicy, Żupawie, Krawcach, Wydrzy i Stalach. W przysiółku Orlika Żupawskie postawiono altanę z miejscem do grillowania. Remont przeszedł budynek remizo -świetlicy w Krawcach, którego zakres prac obejmował między



Fot. Moje boisko Orlik 2012 w Stalach.

innymi przebudowę instalacji elektrycznej, budowę ogrzewania gazowego, gruntowne odnowienie sali wielofunkcyjnej z zapleczem kuchennym i szatnią oraz wyposażenie sprzętowe pomieszczeń. Całkowity koszt inwestycji to ponad 123 tys. zł. Oddany do użytku został Wiejski Dom Kultury w Stalach, który dobudowano do remizy OSP (641 tys. zł). W nowo dobudowanym budynku powstała m.in. biblioteka, sala do prób i ćwiczeń oraz siłownia. Uporządkowane zostało również otoczenie obiektu, wykonano parkingi i chodniki. W nowych pomieszczeniach będą się odbywać zajęcia dla dzieci i młodzieży. Odnowiony został również budynek wielofunkcyjny w Jamnicy (39 500 zł). W przyszłym roku generalny remont przejdzie Dom Ludowy w Zabrnium, a w 2014 wyremontowana zostanie świetlica w Stalach-Siedlisku i zagospodarowany teren wokół

niej na modernizację tych budynków złożone zostały wnioski o dofinansowanie w ramach PO RYBY. Wielokrotnie można było skorzystać z bogatej oferty przygotowanej przez Gminne Centrum Kultury. Imprezy plenerowe, na które zapraszano gwiazdy estrady cieszyły się zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców gminy i gmin ościennych. W ciągu tych dwóch lat powstały cztery nowe zespoły ludowe, które aktywnie włączają się w organizację spotkań integracyjnych i upowszechnianie kultury ludowej. Wzrosła również liczba organizowanych turniejów sportowych i imprez kulturalno- rozrywkowych. Dla najmłodszych mieszkańców gminy powstały place zabaw m.in. w Zabrnium (44 280 zł) dwa w miejscowości Wydrza, mniejsze zestawy zabaw (10 tys. zł) zamontowano w Zapoledniku, Orliskach Żupawskich i przy przedszkolu w Grębowie (10 tys. zł). Na doposażenie placów zabaw pozyskano środki w ramach PROW. Poprawa jakości infrastruktury sportowo-rekreacyjnej poprawiła znacząco estetykę przestrzeni gminy.

## INFRASTRUKTURA

W latach 2011-2012 za łączną kwotę 2 mln 382 tys. zł wyremontowanych zostało 30 odcinków dróg o długości 19,4 km. Przy kościele w Stalach powstały miejsca postojowe i chodniki dla pieszych. W ciągu dwóch lat na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, otrzymaliśmy promesy w wysokości 1mln 702 tys. zł, które wykorzystane zostały na odbudowę zniszczonych dróg. Sukcesywnie staramy się wymieniać stare przystanki na nowe wiaty przystankowe, które zapewnią należyłą ochronę użytkownikom komunikacji publicznej. W większości sołectw zostały one już wymienione przeznaczono na ten cel ponad 34 tys. zł. Dzięki bardzo dobrej współpracy ze Starostwem Powiatowym w Tarnobrzegu powstały nowe odcinki chodników w miejscowości Stale, Wydrza, Grębów oraz Krawce, Zabrnium i Poręby Furmańskie.



Fot. Odnowiony budynek domu ludowego w Jamnicy.

W latach 2011-2012 gmina udzieliła powiatowi na opracowanie dokumentacji i wykonanie chodników pomocy rzeczowej i finansowej w wysokości 575 tys. zł. Samorządowi Województwa Podkarpackiego udzielono pomocy finansowej na budowę chodnika przy drodze woj. 871 w miejscowości Jamnica i Stale w wysokości 242 tys. zł, przekazana została również pomoc rzeczowa w formie opracowania dokumentacji na budowę dalszego etapu chodnika w wys. 59 655 zł. Chodnik w miejscowości Jamnica (928 mb) zostanie wykonany do końca grudnia 2012r. całkowita wartość inwestycji to 689 293 zł.

## OŚWIETLENIE

Wydatki gminy na zakup energii, oświetlenie uliczne i jego konserwację w 2012 r. wyniosły 385 tys. zł. Corocznie systematycznie w każdym sołectwie gminy dobudowujemy lampy oświetleniowe w latach 2011-2012 wydatkowano na ten cel 113 tys. zł.

## OCHRONA ŚRODOWISKA

W 2012r. wykonano prace związane z odbiorem, transportem i utylizacją odpadów zawierających azbest z pokryć dachowych od mieszkańców gminy o łącznej ilości 99,314 Mg za łączną kwotę 32 106,94 zł w tym dotacja 26 379 zł. Od zainteresowanych mieszkańców gminy w dalszym ciągu przyjmowane są wnioski na ten cel. Na zakup sadzonek, pielęgnację zadrzewień, orkę i zalesianie działek mienia gminnego oraz usuwanie wiatrolomów i wycinkę drzew w br. przeznaczono 90 905 zł. Zakończona została rozbudowa oczyszczalni ścieków w Grębowie współfinansowana z PROW w wysokości 2 mln 875 tys. zł. Dobiegły końca prace przy modernizacji stacji uzdatniania wody w miejscowości Wydrza-Klonowe całkowity koszt inwestycji to 3 632 449 zł, gmina uzyska dofinansowanie w wysokości 70%. Obecnie trwają prace przy drugim etapie inwestycji mianowicie bu-

dowie sieci wodociągowej w Jamnicy i Krawcach realizacja zadania zakończy się w 2013 roku. W następnym roku planowana jest budowa kanalizacji sanitarnej w sołectwie Żupawa.

## ZABYTKI

Gmina dba również o zabytki i miejsca pamięci narodowej w bieżącym roku zamontowany został zegar na wieży kościoła świętego Wojciecha w Grębowie, gmina przekazała na ten cel dotację celową w wys. 7 tys. zł, również taką samą kwotę przekazało Starostwo Powiatowe w Tarnobrzegu. Parafia w Grębowie otrzymała również dotację (60 tys. zł) na prace remontowe ogrodzenia i placu wokół kościoła, parafia pw. Św. Teresy z Avila w Stalach otrzymała dotację (19 tys. zł) na renowację wpisanej do rejestru zabytków kapliczki. W miejscowości Wydrza wyremontowane zostało ogrodzenie wpisane do rejestru zabytków cmentarza wojennego z okresu I wojny światowej.

## OŚWIATA



Fot. Zajęcia w ramach projektu „Dziecko to Skarb”

W Gimnazjum w Grębowie i Stalach realizowany jest program wsparcia nauki języka angielskiego "Youngster" dla uczniów trzecich klas gimnazjalnych finansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. W klasach I-III szkół podstawowych realizowany jest projekt systemowy „Dziecko To Skarb...” współfinansowany z POKL w wysokości 202 114,24 zł. Celem projektu jest wyrównanie szans edukacyjnych u 174 uczniów 7 szkół podstawowych z terenu gminy do końca 2012 roku. W ramach zajęć pozalekcyjnych dla uczniów ze wszystkich szkół gminy Grębów prowadzona jest nauka pływania. Środki finansowe na dojazd i wejścia na basen zostały zagwarantowane w budżecie gminy. Dla najzdolniejszych uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Grębowie za wysokie wyniki w nauce ufundowane zostały „Stypendia Wójta Gminy Grębów”, których głównym celem jest motywacja uczniów do nauki. W Zespole Szkół w Stalach zaadaptowane zostały pomieszczenia na przedszkole, których koszt wyniósł ponad 91 tys. zł. Gmina pozyskała także fundusze unijne w ramach POKL w wysokości 382 550,09 zł na wyposażenie i pomoce dydaktyczne dla przedszkolaków. Pozostałe szkoły również aplikują o środki zewnętrzne Szkoła

Podstawowa w Wydrzy i Przedszkole w Grębowie realizują programy w ramach POKL m.in. „Razem na rzecz lepszej edukacji w Grębowie”, Dzieci, nauczyciele i rodzice razem”, na które pozyskały fundusze w wysokości 260 tys. zł w ramach, których prowadzone są dodatkowe zajęcia i wyjazdy edukacyjne. W 2013 roku planowana jest modernizacja budynku szkoły podstawowej wraz z salą gimnastyczną w Zabrnii oraz sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Stalach.

## URZĄD GMINY

Od wielu lat budynek urzędu gminy nie przechodził żadnych prac remontowych, dlatego też zdecydowaliśmy się na gruntowy remont wnętrza budynku m.in. wyremontowane zostały korytarze i łazienki, instalacja wodno-kanalizacyjna i elektryczna, zamontowano nowe tablice informacyjne, a na parterze utworzono Biuro Obsługi Klienta. Dzięki tym wszystkim zmianom, znacznie polepszy się jakość świadczonych usług przez urząd, a każdy mieszkaniec w godnych warunkach, będzie mógł w sposób szybki i profesjonalny rozwiązać swoje administracyjne sprawy. Obecnie trwają prace przy wdrażaniu projektu "PSeAP" - Podkarpacki System e-Administracji Publicznej", którego głównym celem jest zapewnienie mieszkańcom Podkarpacia możliwości korzystania z szerokiego zakresu usług publicznych dostępnych drogą elektroniczną, wprowadzenie zdefiniowanych procedur obsługi i standardów informatycznych oraz modernizacja infrastruktury teleinformatycznej urzędów. Wartość projektu to 477 138 zł, w tym dofinansowanie 400 900 zł.

Z dniem 1 stycznia 2012 r. utworzone zostało nowe sołectwo Grębów Zapolednik o powierzchni 779 ha w skład, którego wchodzi 112 gospodarstw z Nowego Grębowa i Zapolednika.

## MŁODZIEŻOWA RADA GMINY

W celu aktywizacji młodych mieszkańców Gminy Grębów oraz zwiększenia ich aktywności w życiu publicznym powołana została Młodzieżowa Rada Gminy Grębów, wśród której zasiadło 15 młodych radnych.

Podsumowując należy stwierdzić, że sprawne zarządzanie, profesjonalna kadra urzędnicza, daleko idąca współpraca z mieszkańcami gminy oraz z samorządem województwa i powiatu przynoszą oczekiwane efekty. Mamy świadomość jak wiele jest jeszcze do zrobienia, dobro Gminy i jej mieszkańców jest dla nas najważniejsze.



Fot. Biuro Obsługi Klienta.

## PAMIĘĆ ZOSTAJE WŚRÓD LUDZI – WSPOMNIENIE O NIEZWYKŁEJ NAUCZYCIELCE

Szkolnictwo w gminie Grębów szczyli się piękną tradycją, bowiem szkoły istniały tu już w XVII wieku, przetrwały czasy zaborów i wojen, wychowując kolejne pokolenia w duchu patriotyzmu. Historia szkół z tego terenu jest niezwykle zajmująca, nie tylko dla badacza przeszłości, bowiem z pokolenia na pokolenie w grębowskich domach wspominani są ludzie, którzy w tychże szkołach pracowali, oddawali życie, cierpieli, ale też zostawali wyróżniani, doceniani przez społeczność i władze oświatowe.

Szkół w gminie Grębów jest dużo, każda z nich ma swoją historię i nieprzeciętnych wychowanków, a przede wszystkim charakterystycznych kierowników czy dyrektorów. Szczególnie ci ostatni, mimo upływu wielu dziesiątek lat, pozostają w pamięci serdecznej, szczerzej swoich wychowanków. Osoba prowadząca szkołę w ubiegłym stuleciu cieszyła się szacunkiem społeczności, była obiektem szczególnej uwagi. Nauczyciele – kierownicy szkół, to przecież byli zwykli ludzie, a jednak zwracano uwagę na ich pracę, osobo-

wość, aktywność i dziwactwa, które również się zdarzały. Do takich niezapomnianych postaci zaliczają się dawni kierownicy szkół: Szkoła Podstawowa w Zabrnju – Honorata Kuraś i jej syn Andrzej Kuraś, Szkoła Podstawowa w Wydrzy – Maria Głowacka, Szkoła Podstawowa w Żupawie – Stanisław Nieradka, Szkoła Podstawowa w Stalach – Czesława Kozak, Szkoła Podstawowa w Jamnicy – Zofia Gronek, Szkoła Podstawowa w Krawcach – Emil Oźga, Szkoła Podstawowa w Zapoledniku – Emilia Bilaska, Zespół Szkół w Grębowie – Stanisław Rak, Jan Sokół.

Poza tym, że wyżej wymienieni byli świetnymi pedagogami, to każdy z nich miał coś, co na trwałe przylgnęło do jego osoby, pozo-

stało w pamięci potomnych, snuje się za nim przez lata.

W społeczności Zapolednika i Nowego Grębowa zapewne długo będzie gościć wspomnienie o Emilii Bilskiej, wieloletniej kierownicze małej wiejskiej szkółki, niezwyklej, niepozornej kobiecie bez reszty oddanej dzieciom i pracy nauczycielskiej.

Właśnie w tym roku, 8 września, przypada już siódma rocznica Jej śmierci. Warto więc przy okazji Dnia Nauczyciela przywołać na chwilę jej postać.

Emilia Bilaska z domu Muciek urodziła się 15maja 1926 roku. Była jedynaczką, o którą rodzice dbali szczególnie, ale nie rozpieszczali. Od małego dziecka pracowała wraz z rodzicami w polu, dzieląc czas z nauką szkolną. Uczyła

działa, że uczyła się z przekory, na złość wrogowi, zdając sobie sprawę, że zakazany owoc lepiej smakuje. Tak dotrwała do matury, którą złożyła w 1945 roku w dawnym domu Jossego. Wówczas zrozumiała, że dokonała wielkiego czynu, że stała się częścią wielkiego dzieła. Już wówczas postanowiła, że zostanie nauczycielem. I została.

W trudnych powojennych latach podjęła swą nauczycielską służbę w Szkole Podstawowej w Krawcach. W niezbyt komfortowych warunkach, razem ze swoimi rówieśniczkami przepracowała tam pięć lat. Władze oświatowe doceniając oddanie, pracowitość, sumienność skierowały Emilię Bilską do Zapolednika, powierzając obowiązki kierownika szkoły podstawowej. Był rok 1950, czas trudny, wymagający nie tylko wiedzy, talentu ale i umiejętności rozróżniania dobrych i złych zamiarów. Były to lata zimnej wojny, polityki w szkołach. Młoda nauczycielka musiała sobie z tym radzić. Potrafiła, gdyż podczas wojny zahartowała się w trudnych sytuacjach. Pracowała

tak, że wszyscy byli zadowoleni. Zarówno władze jak i młodzież. Kochała przecież dzieci i szkołę. Każdego dnia rano wędrowała pieszo do oddalonej ok. 4 kilometrów placówki. Lato, zima, deszcz, mróz, upał zawieje nie były straszne. Trzeba było iść do pracy, to się szło. A droga była nierówna, wyboista, często niebezpieczna. Później mąż kupił jej rower, którym jeździła do szkoły przez pozostałe lata swojej pracy. To właśnie przez ten rower, do dziś pamiętają ją wychowankowie, ich rodzice i mieszkańcy Zapolednika. Z sentymentu dla Niej powstało określenie, że w ciągu swojej pracy pani Bilaska dwa razy objechała równik. Rower ten to dziś żywa legenda kierowniczkii szkoły. Pani Emilia jadąc do szkoły po drodze



Fot. Najstarsi nauczyciele w gminie na zebraniu związkowym.

się chętnie, lubiła szkołę, a jako uczennica uczestniczyła w ważnych wydarzeniach dziejowych. Wojna wtargnęła brutalnie w Jej szkolne i młodzieńcze życie. Nauki nie przerwała dzięki pomocy wujka – sławnego profesora Stanisława Bąka. Została jedną z wielu uczennic tajnych kompletów. Co przeżywała słuchając wykładów nauczycieli szkoły przy zasłoniętych oknach, wiedziała tylko ona sama. Spotkania na tajnych kompletach wśród łańców zbóż, na łąkach, w stodołach, prywatnych domach, pod gwiazdami pozostały na zawsze w pamięci. Nauce towarzyszył strach, obawa przed śmiercią, zdradą, ale tchórzostwa nie było. Mimo, że nie było książek, że trzeba było się narażać, lubiła się uczyć. Po latach powie-

spotykała ludzi z którymi zawsze zamieniała kilka słów, przywoziła z Grębowa gazety, listy, leki, pisyłki, załatwiała sprawy. W czasie rozmów często powtarzała słowa „tak ci się widzi”, „moja kochana”, „siostrzo”. Była osobą niezwykle serdeczną i życzliwą, przez co zaskarbiła sobie miłość i szacunek. Dzieci i ich rodzice traktowali ją jako członka rodziny. Z tego też powodu zapraszali kierowniczkę szkoły na uroczystości rodzinne – wesela, chrzciny (miała 12 chrześniaków), urodziny. Była honorowym członkiem społeczności, ale nie zaniedbywała pracy i szkoły na peryferiach. Mimo wieku budynku, ciasnoty, utrzymywała szkołę w należytym porządku. Zaprzyjawniona ze środowiskiem potrafiła wykorzystać potencjał rodziców swoich wychowanków. To właśnie ci rodzice wykonywali naprawy, remonty na każdą prośbę. W Szkole uczyły się dzieci w klasach I – IV w warunkach wiejskiej

szkoły. Mimo ciasnoty, podopieczni pani Emilii z dobrymi wynikami szli do szkoły zbiorczej w Grębowie, gdzie radzili sobie dobrze, zdobywali nagrody. Później kończyli szkoły średnie i studia, obejmowali ważne urzędy i pełnili odpowiedzialne funkcje. Za swoją pracę Emilia Bilaska otrzymała wiele wyróżnień, nagród i odznaczeń resortowych i państwowych. Przez cały czas swojej pracy zawodowej była aktywnym członkiem ZNP, nigdy nie opuściła żadnego zebrania, brała udział w akcjach protestacyjnych, wspierała młodych nauczycieli, załatwiała pomoc dla nauczycieli znajdujących się w trudnej sytuacji, służyła radą i pomocą. Była osobą towarzyską, pogodną, mimo przeciwności losu uśmiechnięta. Nie załamała się nawet w czasie ciężkiej choroby, która dopadła ją po przejściu na emeryturę, po przepracowaniu 36 lat służby szkole. Cierpienie zносиła z godnością, rozumiała,

że Pan Jezus naznacza nim ludzi, których kocha.

W ciężkich chwilach towarzyszyła Jej kuzynka Anna Małysa, która otoczyła ją troskliwą opieką, wspierała i służyła z wielkim oddaniem, zaopiekowała się też Jej Perełką – pieskiem, który przeżył swoją Panią pięć lat.

W ostatniej drodze, dnia 8 września 2005 roku, szły za trumną pani Emilii tłumy ludzi, którzy żegnali swoją starą nauczycielkę, sąsiadkę i znajomą. Odeszła cicho, tak jak cicho i skromnie żyła. Odeszła do Boga, ale pamięć została wśród ludzi i będzie trwała jeszcze długo. O ludziach bowiem tak długo się pamięta, na ile sobie zasłużyli.

Emilia Bilaska w pełni na tę pamięć zasługuje.

Cześć Jej pamięci.

Maria Kopała

## PODSUMOWANIE PROJEKTU „ZAS NA AKTYWNOŚĆ W GMINIE GRĘBÓW”



Fot. Pamiątkowe zdjęcie na podsumowaniu projektu.

uczestniczki projektu zostało ukończone pozytywnie. Uczestniczki uzyskały zaświadczenia o ukończeniu szkoleń, które zwiększają tym samym ich szanse na znalezienie pracy. Uczestnictwo w projekcie było całkowicie bezpłatne, a beneficjentki były dodatkowo objęte wsparciem finansowym.

Projekt będzie kontynuowany w 2013 roku. Zachęcamy do udziału osoby bezrobotne i jednocześnie korzystające z pomocy naszego Ośrodka.

Szczegółowe informacje w siedzibie GOPS w Grębowie lub pod nr telefonu 15 8-11-27-17.

Irena Maciuba  
Koordynator projektu

**Karol Janeczko Komendant Gwardii Ludowej Podokręgu Mielecko – Tarnobrzieskiego został zamordowany przez gestapo 30 lipca 1943 r. w Tarnobrzegu. W 2013 r. przypada 70 rocznica jego śmierci. W Wydrzy, w rodzinnym domu Karola mieszka jego siostra Janina Saja. Ukończyła 90 lat. Jej wspomnienia dotyczą aresztowania brata.**

Pamiętam, że brata aresztowano w połowie zniw. Rano mama poszła do Zapolednika kupić łubin do siania, a ja zostałam zrobić obrządek w gospodarstwie.

Karol spał w stodole, a ja sprzątałam. Wyszłam z stajni i zobaczyłam jak żołnierz niemiecki wchodzi na podwórze i mierzy do mnie z karabinu. Uderzył mnie karabinem i krzychał coś po niemiecku. Po chwili doszedł Polak, który był tłumaczem.

Zaprowadzili mnie do domu i zaczęli wypytywać: „Gdzie jest brat?” Ja powiedziałam, że nie wiem, gdzie jest brat. Szarpali mnie i krzyczeli: „Gdzie jest brat?” Ja mówię, nie wiem gdzie jest, chyba pojechał po towar do sklepu, ponieważ brat był kierownikiem sklepu.

Wtedy Niemiec zajął do biura Karola, gdzie brat prowadził dokumentację sklepu. Gdy zobaczył jego spodnie wiszące na krześle, już wiedzieli gdzie go szukać, od razu poszli do stodoły. A mnie za to, że kłamię Niemiec złapał i pchnął na ławkę i zaczął bić metalową pałą. Karola znaleźli w stodole i zaprowadzili do stajni, gdzie bili go strasznie. Słyszał to sąsiad, który schował się u siebie za drzewem. Bili Karola bijakiem od cepów, a on nie krzychał ani nic nie powiedział. Po jakimś czasie przyszedł Niemiec, który bił Karola w stajni. Zobaczył białą chustkę, która wisiała uprana na piecu i kazał sobie wyczyścić buty. Ja nie chciałam wyczyścić tych butów, bo miałam tylko jedną tą chustkę.

Wtedy Niemiec złapał mnie i drugi raz zbił pałą. Jak mnie puścił to ja z bólu i ze strachu chciałam uciekać przez okno w dużym pokoju. Tam stali polscy policjanci z posterunku w Grębowie. Jeden z nich powiedział do mnie, żebym nie uciekała bo całe podwórze jest obstawione przez Niemców, jak zaczną uciekać to mnie rozstrzelają i wróciliam się.

Za chwilę wpadli Niemcy do domu i zaczęli wszystko wywracać, czego szukali, w stodole też szukali. Nic nie znaleźli, a za stodołą pod kopką słomy leżał karabin maszynowy, ale go nie znaleźli, chociaż tam szukali. Pod stodołą, w piachu leżała wiązka ulotek, też jej nie znaleźli. Wyprowadzili Karola ze stajni i jeden z Niemców kazał mi ubrać mu spodnie. Wzięłam te spodnie i ubrałam Karolowi. Był tak zbity, że serce mi się ścisnęło z bólu. Później kazali mi przynieść prześcieradło z łóżka. Ja nie chciałam dać prześcieradła, bo myślałam, że jak nie dam to go nie zabiją. Wtedy Niemiec sam zerwał z łóżka prześcieradło i zarzucił Karolowi na ramię, a mnie złapał i trzeci raz zbił pałą. Potem zabrali mnie i Karola, i prowadzili do drogi. Zanim doprowadzili nas do bramki, zaczęli coś głośno mówić po niemiecku i po chwili Niemiec, który mnie prowadził, odwrócił mnie i pchnął z całej siły, aż uderzyłam o ziemię. Powoli podniosłam głowę,

widziałam jak odchodzą z Karolem. Jak widziałam, że odeszli trochę dalej, powoli podniosłam się i zaczęłam uciekać za stodołę. Pobita, wystraszona, włosy potargane, biegłam i wołałam ratunku. Mama akurat wracała, jak mnie zobaczyła to zamarła, od razu domyśliła się co się stało. Ja z płaczem wołam: „Mamus zabrali Karola, nie chcę



Fot. Karol Janeczko.

wracać do domu, pójdę do lasu”. Mama mnie namówiła i poszliśmy do domu. Sąsiedzi nas omijali z daleka, bo się bali. Ktoś powiedział, że przyjdą nas spalić. Później nie spałyśmy w domu, tylko chowałyśmy się za stodołami.

Jak minęło trochę czasu wróciliśmy do domu, ale czuwałyśmy na zmianę przy oknie. Zostałyśmy same, bo drugi brat Włodek został wysłany na przymusowe roboty do Niemiec.

Karol był bardzo dobrym człowiekiem, nigdy nie powiedział złego słowa mamie ani mnie. Gdyby mama była w domu jak Niemcy przyszli po Karola, to by nas wszystkich wystrzelali, bo ona by krzychała i nie pozwoliła go zabrać.

Mama po wojnie długo szukała Karola, ale nigdy nie odnalazła Go ani żywego, ani martwego.

Karol wiedział, że przyjdą po niego Niemcy, ale bał się, że jak wyjedzie to zabiją mamę i mnie. Poświęcił swoje życie dla rodziny i dla Ojczyzny.

Janina Saja



Fot. Tablica ta widniała na budynku kina Wisła w Tarnobrzegu



## PRZYWRÓCIĆ PAMIĘĆ DAWNYCH LAT



Fot. Józef Rębisz.

Odwiedziłam Pana Józefa Rębisza zamieszkałego w Klonowem, przysiółku Wydrzy. Poprosiłam go o wspomnienia związane z jego życiem. Józef Rębisz jest postacią znaną w Gminie Grębów. Urodził się 12 września 1928 r. w Kącie (cz. Grębowa), w rodzinie Tadeusza i Weroniki z domu Kopeć (pochodziła z Jamnicy).

Miał pięcioro rodzeństwa: Jana ur. 1919 r., Waleriana ur. 1922., Bronisława ur. 1924 r., Emilię ur. 1926 r. i Stanisława ur. 1930 r.

Rodzice posiadali gospodarstwo o powierzchni ponad 6 ha ziemi. Józef do szkoły podstawowej uczęszczał w Grębowie. Pomagał rodzicom w gospodarstwie.

Przed wojną mieszkała tylko jedna rodzina żydowska w Kącie. Żyd Hejzyk prowadził sklepik. Pewnego razu ojciec wysłał Józefa po naftę. Nie było nafty w sklepie, Żyd kazał Józefowi zaczekać, a sam wybrał się po naftę do innego Żyda w Grębowie. Przyniósł ją i sprzedał Józefowi.

Gdy wybuchła druga wojna światowa – 1 września 1939 r. kopał ziemniaki z rodzicami i rodzeństwem na Dachowej Niwie. Widział niemieckie samoloty lecące w stronę Stalowej Woli.

Jego brat Jan przed wojną studiował na politechnice w Gliwicach, na wydziale budowy mostów. Wojna zastała go u rodziców, u których przebywał na wakacjach. Posiadał telefon na słuchawki. Na bieżąco przekazywał ojcu informacje o działaniach wojennych. Jan razem z synem policjanta Barana wyjechał na Węgry. Wrócił po wojnie do Gliwic i ukończył studia. W czasie okupacji szkoła podstawowa była tylko pięcioklasowa. Nie było szóstej ani siódmej klasy.

Wówczas zabroniono bić zwierząt, trzeba było to robić po kryjomu. Pod zapolem w stodole, w kryjówce chowali wieprzka.

Niemcy wydali zarządzenie o obowiązkowym trzymaniu warty w nocy, we wsi. Sołtys wyznaczał poszczególne numery do pójścia na wartę.

Tuż przed frontem zjawili się Kałmucy. Przebywali na podwórzu jeden dzień i jedną noc. Sześciu żołnierzy i sześć koni. Żołnierze spali na sianie w stodole, w której uwiązane były konie. Wcześniej rano wyjechali. W czasie frontu żołnierze niemieccy pędzili bimber w domu Józefa.

Przed frontem rodzina Józefa Rębisza uciekła na Jamnicę, lasami do Zapolednika. Przebywali w leśniczówce. Gdy front przeszedł starsi bracia poszli do domu, zobaczyć co się dzieje w gospodarstwie.

W Zielną 15-tego sierpnia 1944 r. był festyn w Kącie. Wybuchł pożar, pierwszy powiadomił ich kierownik Antoni Źródłowski, że ich gospodarstwo pali się. U Tadeusza Rębisza spaliła się stodoła i stajnie. Zabudowania były blisko siebie, spalili się także sąsiedzi. U Piotra Rębisza spaliło się wszystko: dom, stajnie i stodoła. U Wicentego Stadnika został tylko dom, spaliły się stajnie i stodoła. U Wojciecha Stadnika spaliła się stodoła, stajnie i dom nie uległy pożarowi. Tade-

usz Rębisz w tym samym roku wybudował stajnie w październiku, zamiast stodoły był bróg. W następnym roku, wybudował stodołę.

Gdy weszli Rosjanie, w domu Józefa mieszkał rosyjski lekarz. Miał adiutanta, który gotował i piekł ciasto. Lekarz przyjmował chorych żołnierzy. Gdy odchodził na pamiątkę zostawił im nożyczki.

Po froncie Józef ukończył dwuletnie gimnazjum do kształcące dla dorosłych.

Dyrektorem był Ginter. Do klasy uczęszczało piętnastu uczniów. Zdał „Małą Maturę” w Tarnobrzegu. Szwagier Józefa – Jan Lis był naczelnikiem poczty w Ostrowcu Świętokrzyskim, po zdaniu matury Józef podjął pracę u niego, na poczcie. Otrzymał mieszkanie służbowe. Pracował tylko półtora roku i został powołany do wojska, do Ostródy na terenie byłych Prus Wschodnich. Służył w łączności, na łącznicy telefonicznej i radiowej. Po przysiędze odbywał służbę na łącznicy, w sztabie jednostki wojskowej.

Po odbyciu służby wojskowej, w dniu 1 stycznia 1951 r. podjął pracę w Gminie Grębów. Pracował w melunkach, w finansach, następnie u sekretarza Bronisława Gortycha.

W lipcu 1956 r. wziął ślub z Reginą Dul z Klonowego. Ślubu udzielił im brat Stanisław, który w maju przyjął święcenia kapłańskie. Z ich związku urodziło się dwoje dzieci: Elżbieta i Jerzy.

Pracownicy Urzędu Powiatowego w Tarnobrzegu zaproponowali mu zorganizowanie Gromadzkiej Rady Narodowej w Wydrzy. Został sekretarzem Rady i na tym stanowisku pracował 13 lat. Przewodniczącymi Rady byli: Adam Jodłowski, Józef Kwaśnik i Franciszek Rutyna.

Podczas pracy w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Wydrzy przede wszystkim dbał o szkoły: zmieniono i ocieplono dach na budynku szkoły w Wydrzy. Przeprowadzano bieżące remonty, wybudowano 1000-latkę w Krawcach.

Sprzedano las, pastwiska, za uzyskane pieniądze wybudowano świetlice i remizę w Wydrzy.

Drogi były nieprzejezdne, piach, woda i błoto. Gromadzka Rada Narodowa organizowała czyny społeczne, tzw. szarwarki. Chłopi jeździli po ażkę do Stalowej Woli. Jechało nawet 50 furmanek w jednym dniu po ażkę. Budowano drogę do Wydrzy, Klonowego i Krawców.

Przeprowadzono meliorację terenów należących do gromady Wydrza pod kierunkiem inżyniera Jana Polaka. Wybudowano wodomistrzówkę w Krawcach i zbiornik retencyjny w Klonowem.

Przeprowadzono elektryfikację Wydrzy w 1960 r., dwa lata później Klonowe i Krawców.

Po przyłączeniu Gromadzkiej Rady Narodowej do gminy, pracował w gminie dwa lata, do 31 grudnia 1970 r.

Następnie przeniósł się do Machowa, gdzie był zastępcą dowódcy Straży Przemysłowej. Komendantem był Władysław Gortych. W dniach 2-24 sierpnia 1971 r. ukończył kurs dla komendantów straży przemysłowej we Wrocławiu z wynikiem bardzo dobrym.

Następnie został powołany jako dowódca Straży Przemysłowej w Jeziórku. Zapisał się do „Solidarności”. Władze zaczęły stosować represje wobec członków „Solidarności”. Cofnęły mu zezwolenie na posiada-

nie broni. Zmienił stanowisko pracy. Prowadził stację wydobywania siarki. Przeszedł na zasłużoną emeryturę 12 czerwca 1997 r. Dopóki pozwalało mu zdrowie pracował społecznie w komisji finansowej przy Radzie Gminy, za czasów pani wójt Zuzanny Paduch.

Bardzo przeżył śmierć żony Reginy, która odeszła 29 sierpnia 2009 r. Obecnie mieszka razem z synem Jurkiem w Klonowem, który troskliwie opiekuje się ojcem.

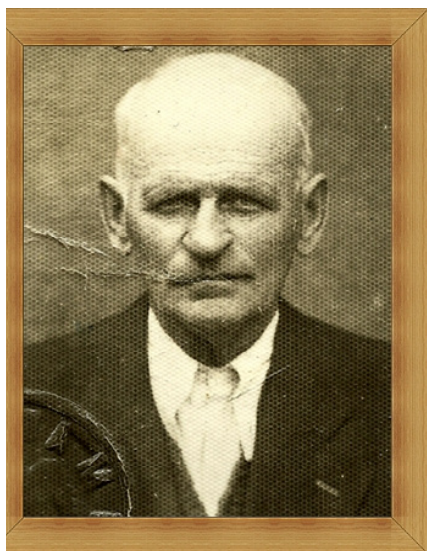
Józef Rębisz otrzymał za wieloletnią pracę następujące odznaczenia:

- 1/ Srebrny Medal Zasługi dla Pożarnictwa 12.01.1966 r.
- 2/ Brązową odznakę „Za zasługi w ochronie porządku publicznego” 7.10.1975 r.
- 3/ Złoty Krzyż Zasługi – 14.06.1989 r.

Życzę Panu Józefowi długich lat życia, przede wszystkim zdrowia.

*Janina Stadnik*

## GRĘBOWSKIE RODY – RODZINA CHUDYCH



Niniejszy artykuł jest drugi z cyklu wspomnień o znanym rodzie Dulów „Zapławnych” z których wywodzili się słynni wójtowie.

Karolina-córka wójta Tadeusza Dula „Zapławnego” wyszła za mąż, za Władysława Chudego rodem z Kąta. Rodzice Władysława mieszkali w Grębowie (w Kącie) na placu, gdzie obecnie mieszka sołtys Grębowa Bronisław Florek.

Władysław Chudy urodził się w 1885 roku w Grębowie. Był szczupłym drobnym chłopcem, średniego wzrostu. W wieku 16 lat wyjechał do Niemiec, do pracy. Trafił do majątku hrabiego i został zatrudniony jako pomocnik ogrodnika. Był też pomocnikiem fiakra (fiaker- ten co powozi bryczką). Jesienią, gdy skończyły się prace polowe, hrabia wysłał Władysława do swojego brata, który był profesorem na Uniwersytecie w Monachium. Profesor, ponieważ nie miał dzieci, mógł więcej czasu poświęcić młodemu chłopcu. W ciągu 4-ech lat gdy u niego przebywał biegle opanował język niemiecki w mowie i piśmie. Pracował jako ogrodnik. Zajmował się pielęgnacją drzew i krzewów w dużym ogrodzie profesora. Utrzymywał porządek na jego polu golfowym.

Dzięki dobrej znajomości języka niemieckiego trafił do Gwardii Honorowej przy Cesarzu Franciszku Józefie w Wiedniu. Tam brał udział w paradach konnych w czasie różnych uroczystości: wesel, pogrzebów i innych uroczystości związanych z dworem wiedeńskim. Władysław Chudy na pogrzebach jeździł na koniu karym, na weselach na kasztance, a na siwym jak Cesarz opuszczał Wiedeń. Do każdego konia miał oddzielny, stosowny mundur. Po dwóch latach służby, na jednej z uroczystości koń się przewrócił i zmiażdżył mu prawą nogę. Do zdrowia doszedł po pobycie w szpitalu w Wiedniu.

Kiedy mieszkał w Grębowie należał do chóru kościelnego. Wówczas najlepszą śpiewaczką była Zofia Jarosz, która odziedziczyła piękny głos po ojcu. Ojciec Zofii z zawodu był tkaczem.

Od czasu do czasu Władysław Chudy śpiewał razem z organistą na chórach. Gdy wybuchła I wojna światowa został skierowany do Lwowa. Trafił do pułku kawalerii w stopniu plutonowego (feldfebla). Był sanitariuszem, przemieszczał się na koniu z apteczką pierwszej pomocy. Wraz z armią austriacką walczył z Serbami i przebył drogę przez Węgry, Bośnię i Hercegowinę. Jako gospodarz był wnikliwym obserwatorem codziennego życia ludzi. Był zdziwiony, że na Węgrzech orzą za pomocą wołów i uprawiają bardzo duże ilości kukurydzy. Podczas wojny został lekko ranny.

Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej pod Warszawą. Po zdemobilizowaniu powrócił do domu.

Wielu ludzi w tamtych czasach sprzedawało gospodarstwa i wyjeżdżało na kolonie, na Wołyń, w okolice Żółkwi. Pojechał i Władysław, by zobaczyć tamte tereny, ale mu się nie spodobały. Zakupił gospodarstwo w Motyczu Szlacheckim (na Wołyniu ziemia była tania, mógł jej kupić 3 razy więcej niż w Motyczu).



Ojcowizna w Grębowie została sprzedana w 1928 roku. Do gospodarstwa w Motyczu zabrał swoich rodziców Anzelma i Teklę Chudych, którzy zmarli ok. 1932 r. i spoczywają na cmentarzu w Zaleszanach. Razem z żoną wychowywał czwórkę dzieci: Marię ur. w 1913r., Helenę ur. w 1918 r., Stanisława ur. w 1926 r. oraz Bronisława ur. w 1928 r. Władysław bardzo tęsknił za Grębowem, często chodził na piechotę, a jak była duża woda na Łęgu szedł przez most kolejowy.

W czasie drugiej wojny światowej w Sandomierzu stacjonowała jednostka niemiecka. Jeden z oficerów zainteresował się Szańcem Szwedzkim. Przyjechał na wysokim koniu, na posesję Władysława Chudego w Motyczu Szlacheckim.

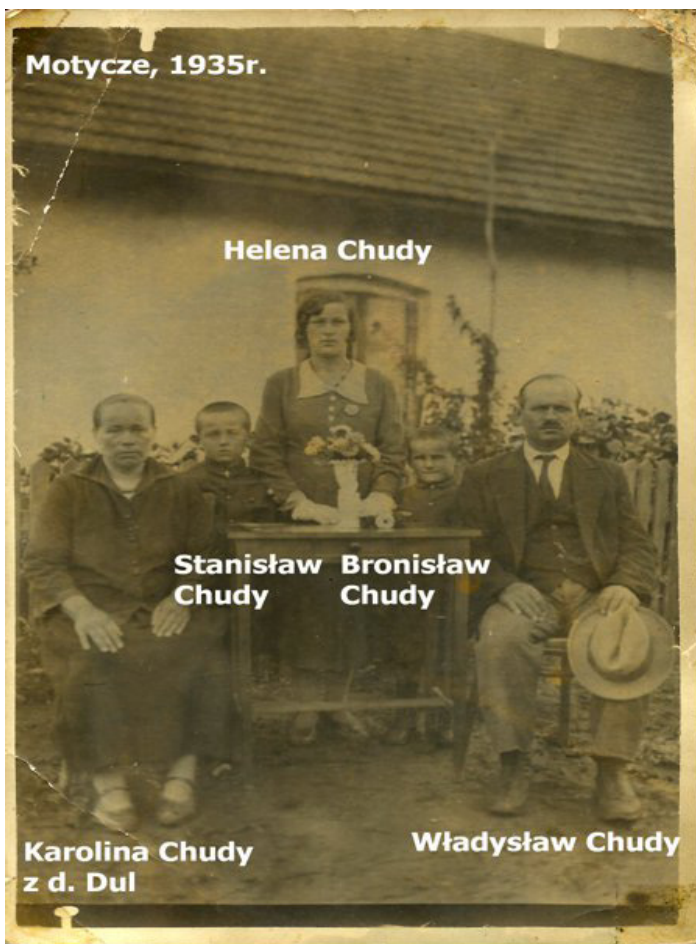
Wyszedł do niego Władysław i zapytał po niemiecku: „Co Pana tu sprowadza?”. Niemiec był zaskoczony, że chłop mówił do niego pięknym językiem literackim i z ciekawości zapytał, gdzie się go nauczył. Władysław opowiedział swoją historię i zaprowadził oficera na Szaniec Szwedzki, który znajdował się za jego gospodarstwem.

Niemiec obiecał, że jeszcze raz przyjedzie, słowa dotrzymał, przyjechał przed odejściem na front rosyjski.

Władysław prowadził gospodarstwo rolne, które przejął po nim syn Stanisław. Posiadał parę dużych koni: karego i siwego, jak sprzedał siwego to długo patrzył za nim aż zniknął na horyzoncie. Jak sprzedał konia za San to koń przyszedł do domu.

Dobrze dawał im jeść, a gdy orał a nie słuchały go to mówił do nich a one strzygły uszami. Były to dobre konie.

Jego córka Helena Dul po wyjściu za mąż zamieszkała w Sandomierzu i często ją odwiedzał. Jeździł rowerem do kościoła św. Józefa. Zmarł w 1972 roku, w wieku 87 lat.



Alina Wójcik

### COFNAĆ CZAS - Zęby, ręce, usta i twarz -

\* **Piękne białe "perły"** w naszych ustach odejmują nam od 7 do 10-ciu lat. Dlatego powinniśmy je wybielać w gabinecie dentystycznym i w międzyczasie używać środków, zalecanych przez dentystów. Można też wybielać środkami kupionymi w aptece lub sodą oczyszczoną.

#### \*Ręce są wykładnią naszego wieku



Dlatego aby mieć piękne, gładkie i jasne ręce należy je przecierać raz w tygodniu plasterkiem cytryny i po 5-ciu minutach splukać ciepłą wodą a następnie wetrzeć większą ilość kremu z gliceryną. Gliceryna zapobiega szybkiemu wysuszeniu naskórka.

\* **Kiedy usta są suche i spękane** najlepiej użyć peelingu (1/2 łyżeczki cukru +3 krople oleju z oliwek), a następnie tylko używajmy sztyftu z masłem shea lub gliceryną. Zabieg ten złuszczy martwy naskórek, wygładzi i powiększy wasze usta. Masło shea zatrzymuje wilgoć na ustach.

\* **Nocne marki** proszę wyłączyć telewizję i mieć 7-9 godzin snu. Dobry sen "usunie" lata z waszej twarzy.

\* **Twarz** poranne lub wieczorowe pilingi dodadzą twarzy blasku, ale nie tylko, wspomogą także penetracje kremu, który nałożymy. Krem z kwasem hialuronowym (wiąże on wodę w naskórku i jest bezpieczny) jest doskonały do wygładzenia zmarszczek.

Pamiętajmy o zmianie kremu na zimowy (bardziej tłusty), po to aby zabezpieczał naszą skórę przed ostrym mrozem.



Zofia Rębisz  
kosmetyczka  
Bliss World New York

## ŚWIĄTECZNE PYSZNOŚCI

### PASZTECIKI Z GRZYBAMI I KAPUSTĄ

#### Składniki na ciasto drożdżowe:

- \* 500 g mąki
- \* 15 g drożdży
- \* 5 g cukru
- \* 250 ml wody lub mleka
- \* sól

#### Składniki na farsz:

- \* 500 g kwaszonej kapusty
- \* 50 g suszonych grzybów
- \* 1 duża cebula
- \* 1,5 łyżki masła
- \* 1 łyżka mąki
- \* 40 g żółtego sera
- \* sól, pieprz
- \* jajko do smarowania ciasta
- \* tłuszcz do smarowania formy

#### Wykonanie:

Grzyby umyj, namocz na 12 godz. Ugotuj w tej samej wodzie. Jeśli używasz pieczarek, pokrój je w plasterki i podsmaż na patelni. Mąkę przesiej do miski. Drożdże rozetrzyj z cukrem w garnuszku dodając 2 łyżki ciepłego mleka. W mące zrób zagłębienie, wlej płyn, zrób rozczyń gęstości śmietany, odstaw w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Gdy objętość rozczyń zwiększy się 2 razy, dodaj sól i resztę ciepłej wody lub mleka. Zagnieć ciasto. Wyrabiaj aż zacznie odstawać od ręki i ukazać się pęcherzyki powietrza. Odstaw w ciepłe miejsce na 1,5 godz. Kapustę pokrój drobno, zalej wywarem z grzybów, ugotuj. Cebulę obierz, posiekaj, podsmaż na rozgrzanym maśle, oprósź mąką. Ugotowane grzyby posiekaj. Kapustę wymieszaj z grzybami, cebulą, przypraw solą, pieprzem. Wyrośnięte ciasto rozwałkuj na prostokąt grubości 0,5 cm, pokrój w pasy szerokości 10 cm. Na środku każdego pasa ułóż wałeczek farszu, brzeg ciasta zawiń w ten sposób, by spód wystawał na 1 cm. Pokrój ukośnie na kawałki długości 4 cm. Paszteciki posmaruj rozmąconym jajem, posyp utartym serem. Blachę posmaruj tłuszczem, ułóż paszteciki, wstaw do ogrzanego do temp. 220 C. piekarnika. Piecz ok. 20-30 min.



*Smacznego życzą Perełki*

### BARSZCZ WIGILIJNY

#### Składniki:

- 8-10 suszonych grzybów
- pół szklanki kaszy jaglanej
- jedna cebula
- 3 łyżki oleju
- zakwas barszczu białego
- sól do smaku

Wykonanie: Grzyby dokładnie wypłukać zalać 2 szklankami wody i moczyć przynajmniej godzinę. Wlać do garnka 5 szklanek wody dołożyć wymoczone grzyby wraz z wodą w której się moczyły. Gotować do miękkości. Następnie do wywaru wsypać kaszę i gotować aż będzie miękka. Gdy kasza będzie miękka zalać zakwasem z barszczu białego. Cebulkę kroimy w drobną kostkę i smażyemy na oleju. Usmażoną cebulką maścimy barszcz.

*Smacznego życzy KGW Żupawianki*



### MAKOWIEC ZWIJANY PÓŁKRUCHY



#### Składniki:

- ½ kg mąki pszennej
- 1 kostka margaryny
- 1 szklanka cukru
- 4 żółtka
- ¾ szklanki śmietany
- 3 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia
- ok 30 dkg. Maku
- zapach migdałowy
- 4 białka
- ¼ stopionej margaryny
- 1 szklanka cukru
- bakalie według uznania i możliwości ( rodzynki, orzechy, migdały)
- 2 łyżki powideł lub dżemu

WYKONANIE: Mak wypłukać, zalać wodą i gotować ok 30min., wylać do woreczka, suchy przemielić przez maszynkę dwukrotnie, dodać składniki połączyć, podzielić na 2 połowy. Mąkę przesiać na stolnicę połączyć z proszkiem do pieczenia. Żółtka, margarynę, śmietanę, cukier, utrzeć mikserem dodać do mąki i zrobić ciasto, nie wyrabiać za długo, bo popęka i będzie twarde. Ciasto podzielić na 2 części, każdą rozwałkować na wielkość blachy, posmarować masę makową zwinąć jak roladę, zawiąć w papier posmarowany, zostawiając zakładkę- 1cm. Zwinąć drugą struclę, dać obie w papier, obie ułożyć na blasze piec na rumiany kolor ok 50 min; w temp. 180 stopni. Gorące struclę wyjąć z blachy, rozerwać papier, pozostawić do wyschnięcia, posypać cukrem pudrem.

*Zespół Jarzębina*

## CHLEB ŻYTNI NA ZAKWASIE

50-100 ml zakwasu  
3 szklanki wody  
3 łyżeczki soli  
ok. 1,5 kg mąki żytniej

Do miski wlać ciepłą wodę, zakwas i dodać tyle mąki aby powstała zawiesina, wymieszać trzepaczką i postawić w ciepłe miejsce na 24 godz. przykryte ściereczką. Następnego dnia odlać 100 ml zawiesiny (na następny chleb) do słoiczka (przechowywać w lodówce do 3 tygodni). Do zawiesiny w misce dodać 3 łyżeczki soli i resztę mąki, aby było dosyć gęste, wyrabiać przez 30 min, odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia ok. 30-40 min. Wąską blaszkę 40x10cm posmarować olejem, przełożyć ciasto i pozostawić do wyrośnięcia ok 40 min. Wstawić do nagrzanego piekarnika- piec 1 godz.

w temp. 180 stopni. Po wyjęciu sprawdzamy czy chleb jest upieczony, od spodu musi być zarumieniony, z wierzchu skórę smarujemy olejem. Zakwas pobrać z piekarni lub zrobić samemu z podanych składników - 8 dni przed pieczeniem chleba.



*Smacznego życzy Zespół Jarzębina*

## RYBA PO GRECKU

- filet mintaja 60-80 dag
- cytryna
- jajko
- bułka tarta
- olej
- marchewka 6 sztuk
- seler pół dużego
- pietruszkę korzeń 2 sztuki
- por
- cebula
- groszek konserwowy
- koncentrat pomidorowy 120g
- sól, pieprz kolorowy



Umyte dokładnie filety mintaja kroimy na spore kawałki. Nacieramy solą, kolorowym pieprzem i kropimy sokiem z cytryny. Odstawiamy do lodówki na godzinkę. Umyte i obrane marchewki, pietruszki i seler ścieramy na największych oczkach tarki. Białą część pora kroimy w talarki, a cebulkę siekamy drobno. Kawałki ryby moczymy w jajku i panierujemy w bułce tartej. Smażymy je z obu stron na rozgrzanym oleju. Upieczoną rybę odkładamy na talerzyk. Następnie rumienimy posiekaną cebulkę i por. W złotej cebulce i pomidorowym koncentracie dusimy do miękkości starte warzywa i połowę puszki konserwowego groszku. Doprawiamy całość solą i pieprzem. W nasmarowanym oliwą naczyniu żaroodpornym układamy warstwami usmażone ryby i uduszone warzywa. Naczynie trafia do piekarnika na 10 minut gdzie w temperaturze 180 stopni łączą się nam wszystkie wspaniałe aromaty. W piekarniku już smażą się przepyszne ziemniaczki w ziołowej posypce, z którymi możemy rybkę po grecku podać. Tak przyrządzona ryba jest też doskonała jako zimna przekąska na świątecznym stole.

*Smacznego życzy zespół Marina*

## ANANASOWY Z NUTKĄ JAGODY

### Ciasto:

2 szklanki mąki  
6 dużych jabłek  
1,5 szklanki cukru  
4 jajka  
1 szklanka siekanych orzechów  
1 łyżeczka proszku  
1 łyżeczka sody  
Jabłka obrać i pokroić w kostkę. Zasypać 1 szkl. cukru. Białka ubić. Dodać resztę cukru, żółtka, pokrojone jabłka, mąkę, orzechy, sodę i proszek. Wymieszać. Wyłożyć na natłuszczonej masłem blaszkę. Piec ok. 50 minut. Upiec 2 razy.

### Krem:

3 żółtka  
3 łyżki cukru  
1 łyżka mąki ziemniaczanej  
1 puszka ananasów  
1 kostka masła  
2 galaretki cytrynowe

Na soku z puszki ananasa ugotować budyń, wystudzić i utrzeć z masłem. Rozpuścić galaretki według przepisu.



### Przełożenie ciasta:

Ciasto- 0,5 kremu- ciasto- 0,5 kremu- na wierzch rozłożone ananasy- w środek każdego ananasa włożyć kilka jagód. Zalać galaretką.

*Smacznego! życzy Zespół Jagoda*

## PLACEK ZE ŚLIWKAMI W CZEKOLADZIE

Ciasto I  
5 jaj  
1 szkl. cukru  
1 ½ szkl. mąki  
½ szkl. oleju  
½ szkl zimnej wody  
1 łyżeczka proszku do pieczenia  
2 łyżki kakao  
Ubić jak na biszkopt, następnie stopniowo dodawać wodę i olej.

Masa: }  
5 żółtek }  
2 szkl. mleka }  
Budyń śmietankowy } Z tych składników ugotować budyń  
¾ szkl. cukru }  
1 łyżka mąki }  
Cukier waniliowy }

Ciasto II  
5 białek  
¾ szkl. cukru  
20 dkg kokosu  
Sok z 1 cytryny  
1 łyżka mąki  
½ łyżeczki proszku do pieczenia

### WARSTWY:

1. Ciemny placek
2. 2/3 masy
3. Placek kokosowy
4. 1/3 masy
5. Na to poukładać śliwek i zalać czekoladą (2 gorzkie czekolady wedlowskie rozpuścić i dodać 2 łyżki śmietany)

Utrzeć 1 ½ kostki masła z budyń, dodać 1 łyżkę kawy rozpuszczalnej, dodać 10 łyżek kawy cappuccino, 40 dkg śliwek kalifornijskich moczyć w alkoholu 12 godzin

*Smacznego życzy zespół  
Grębowianek*



## TORCIK STALOWIANEK

### Biszkopt:

8 jajek  
1 ½ szklanki cukru  
2 szklanki mąki pszennej  
1 szklanka mąki ziemniaczanej  
cukier waniliowy  
1 margaryna, rozpuścić i ostudzić  
Białka ubić z cukrem, dodać resztę składników, na koniec dodać rozpuszczoną margarynę i upiec na złoty kolor.  
Po upieczeniu przekroić na połowę a w środek upiec **biszkopt ciemny**.

6-8 jajek  
2-3 łyżki kakao  
1 szklanka cukru kryształu  
1 szklanka mąki pszennej  
1 ½ łyżeczki proszku do pieczenia  
piec 30-40 minut

### Masa I

1 szklanka mleka  
1 szklanka cukru  
½ kostki margaryny  
3 żółtka  
2 łyżki mąki pszennej  
½ łyżki mąki ziemniaczanej  
Utrzeć margarynę i masło dodać wystudzony budyń, potem dodawać ubite jajka.  
Osobno ubić na parze 3 jajka z 20 dkg cukru kryształu. Odstawić by wystygło. Utrzeć 1 masło 1 kostkę margaryny i dodawać ubite wystudzone jajka, utrzeć na pulchną masę, dodać 2 łyżki spirytusu lub wódki.  
Biszkopt lekko nasaczyć.



*Smacznego życzą Stalowianki*

## PIERNIK ŚWIĄTECZNY



### Składniki:

- 4 szklanki mąki
- 3 łyżki kakao
- 2 ½ łyżeczki sody
- 1 czubata łyżka przyprawy do piernika
- 1 szklanka cukru
- 1/3 szklanki mleka
- 3/5 kostki margaryny
- 1 słoiczki powideł śliwkowych
- 3 jajka
- bakalie: orzechy, migdały, rodzynki, daktyle ...

### Masa do przełożenia:

- 1 słoiczek powideł śliwkowych
- 1 galaretki wiśniowa
- 1 szklanka wrzącej wody

Galaretkę wiśniową rozpuścić w szklance gorącej wody. Jak już zacznie tężeć ok. 80 %, przelać do miseczki z powidłami

i lekko zmiksować, do połączenia się całości.

**Polewa czekoladowa:** 1 gorzka czekolada, 3 łyżki margaryny, wszystko dać do rondelka (czekoladę połamać), cały czas mieszając rozpuścić na małym ogniu.

**Wykonanie:** Mąkę, kakao, sodę, przyprawę do piernika wszystko razem wymieszać. Ociepioną margarynę zmiksować z cukrem, dodawać po jednym jajku, następnie odrobinę mąki, miksować, można już powoli wlewać mleko i dawać po łyżce powideł, na przemian z mąką, aż do wyczerpania się składników i połączenia się w jednolitą masę. Na koniec dodać bakalie i wymieszać. Blaszkę o wymiarach 23 x 32 wysmarować tłuszczem, wyłożyć papierem do pieczenia, przełożyć ciasto, które jest dość gęste, wyrównać. Wstawić do zimnego piekarnika. Następnie nastawić temperaturę na 180 st. C i piec ok. 50 minut. Po wyjęciu, ostudzić, przeciąć na pół. Posmarować powidłami, przykryć kolejną częścią ciasta i oblać polewą czekoladową.

*Zespół Kalina życzy smacznego*

## RAFAELLO Z LIKIEREM ADVOCAT

### Biszkopt:

- 6 jaj
- 1 szkl. cukru
- 1 szkl. mąki
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- Upieczony i wystudzony biszkopt przekroić na pół.

### Ciasto kokosowe:

- 5 białek
- ¾ szkl. cukru
- 20 dag wiórek kokosowych
- 1 łyżka mąki pszennej
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

### Masa II

- ½ litra słodkiej śmietany kremówki
- 2 „śnieżki”
- 1 szkl. Likieru Advocaat
- 1 duża paczka biszkoptów
- 2 łyżki wiórek kokosowych
- 1 tabliczka białej czekolady
- 3 łyżki słodkiego mleka
- 1-2 łyżeczki żelatyny

### Masa I

- 3 żółtka
- 3 łyżki cukru
- 1 szkl. mleka
- 1 kostka masła
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 3-4 łyżki cappuccino (suchego) orzechowego



Ugotować budyń (żółtka+ cukier+ mleko+ mąka ziemniaczana). Następnie utrzeć z masłem i dodać cappuccino. Piec 20 min w temperaturze 180C. Białą czekoladę rozpuścić z łyżką mleka, żelatynę rozpuścić w 2 łyżkach mleka, kremówkę ubić ze „Śnieżką”, dodać 1 szkl. Advocaat’a, pokruszone biszkopty oraz 2 łyżki wiórek kokosowych, a na końcu dodać rozpuszczoną czekoladę i żelatynę. Wymieszać. Układać: połowa biszkopta-połowa masy I- placek kokosowy- reszta masy I- druga połowa biszkopta - masa II. Na wierzch posypać wiórka kokosowe.

Ugotować budyń: żółtka+ cukier+ mleko+ mąka ziemniaczana. Następnie utrzeć z masłem i dodać cappuccino.

*Smacznego życzy Zespół Jamniczanki*

## PIERNIK EWY

### Ciasto:

- 10 dkg drożdży
- 1 szklanka cukru
- 7 jaj
- 1 szklanka oleju
- 1 szklanka miodu sztucznego
- 1 przyprawa do piernika
- 2 łyżeczki sody
- 35 dkg mąki

Cukier utrzeć z drożdżami, dodać 7 żółtek, olej i miód na przemian, dodać mąkę wymieszaną z sodą i przyprawą do piernika. Na koniec dodać ubitą pianę z białek. Ciasto podzielić na 2 części i osobno upiec. Przekroić na pół i przełożyć masą. Margarynę utrzeć i dodać śmietanę wymieszaną z cukrem, dodać 2 aromaty. Przekładamy ciasto, masa, ciasto, powidło, ciasto, masa, ciasto. Na wierzch dajemy polewę.



*Smacznego życzą Wydrzowianie*

